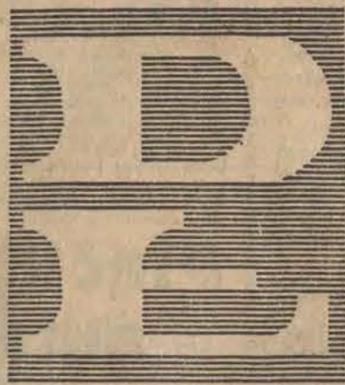


L.B.  
W  
dzi

# Posiedzenie Komisji Ideologicznej KC PZPR

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Tejchmy obradowała 9 bm. Komisja Ideologiczna KC PZPR. W posiedzeniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Stefan Olszowski i sekretarz KC, Artur Stawicz.

Przedmiotem obrad były teoretyczne i praktyczne problemy podziału dochodu narodowego według zasady kadem według pracy, jako realizacji zasady sprawiedliwości społecznej w życiu społeczeństwa budującego socjalizm.



Łódź, czwartek 10 czerwca 1971 roku  
Rok XXVII Nr 136 (7108)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Pracowite dni w kosmosie Dobrowolskiego, Wołkowa i Pacajewa Kosmonauci zagospodarowują swój kosmiczny dom

**K**osmonauci: Dobrowolski, Wołkowa i Pacajew zakończyli trzeci dzień na pokładzie pierwszej w historii, naukowej stacji orbitalnej „Salut”. Były to dni pracowite i pełne napięcia. Pionierzy nowej ery w dziejach podboju kosmosu zagospodarowali się w swym oszerebnym, kosmicznym domu. Uruchomili jego aparaturę, agregaty, urządzenia i przyrządy oraz przystąpili do przeprowadzania eksperymentów, obserwacji i badań. Urządzenia stacji zdają w pełni egzamin, o czym wymownie świadczą udane manewry dwukrotnej zmiany orbity.

Telewizja moskiewska pokazuje kilka razy dziennie kosmonautów na pokładzie „Saluta”. Widac, że czują się dobrze i są w świetnych humorach. W środę demonstrowali telewizjom nowe kostiumy, zmniejszające oddziaływanie stanu nieważkości na organizm.

Statek transportowy „Sojuz-11” został zabezpieczony i leci przyczepiony do „Saluta”. Czekają na powrót swych niedawnych pasażerów na Ziemię. Wszystko wskazuje na to, że nie nastąpi to przedko.

Środowe wieści z kosmosu były wyjątkowo obfite. Nowy miesiąc pracy — już dziewiąty — rozpoczął „Lunochod”. Łącznie z przebyciem tego dnia odcińkiem przewędrował on po powierzchni Księżyca prawie 9 km. Nadeszły również wiadomości o radzieckich sondach marsjańskich. Stacja automatyczna „Mars-2” przebyła 4.897.000 km, a „Mars-3” — 2.888.000 km.

domości o radzieckich sondach marsjańskich. Stacja automatyczna „Mars-2” przebyła 4.897.000 km, a „Mars-3” — 2.888.000 km.

## Pięć kierunków autostrad skrzyżuje się pod Łodzią

(Informacja własna)

W Ministerstwie Komunikacji został powołany zespół problemowy do spraw rozbudowy podstawowej sieci dróg i autostrad. Kierujący zespołem, podsekretarz stanu w ministerstwie mgr inż. M. Olewiński poinformował wczoraj dziennikarzy o pracach zmierzających do rozwiązania zagadnień związanych z rozbudową sieci dróg i autostrad.

Po naszych drogach krążyło w ub. roku 550 tys. samochodów osobowych, 270 tys. ciężarówek i 28 tys. autobusów. Do roku 1985 przewiduje się sześciokrotny wzrost samochodów osobowych, trzykrotny — ciężarówek i około dwukrotny — autobusów. Przeprowadzone w latach 1956—1968 pomiary ruchu wykazują, że ruch drogowy wzrasta co 3 lat o 40—50 procent. To do czegoś zobowiązuje. Wiadomo — do dalszej rozbudowy dróg, ich modernizacji, do wznoszenia wiaduktów, kontynuacji budowy dróg dwujezdniowych, przejść i objazdów miast jak i wylotów z dużych ośrodków miejskich oraz do budowy autostrad.

Wieloletni wzrost samochodów osobowych, trzykrotny — ciężarówek i około dwukrotny — autobusów. Przeprowadzone w latach 1956—1968 pomiary ruchu wykazują, że ruch drogowy wzrasta co 3 lat o 40—50 procent. To do czegoś zobowiązuje. Wiadomo — do dalszej rozbudowy dróg, ich modernizacji, do wznoszenia wiaduktów, kontynuacji budowy dróg dwujezdniowych, przejść i objazdów miast jak i wylotów z dużych ośrodków miejskich oraz do budowy autostrad.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Prezydent Sadat o planie rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie

Agencja MENA podaje, że w poniedziałek i wtorek prezydent ZRA, Sadat, w towarzystwie ministra wojny ZRA, generała Mohammeda Sadeka, wizytował pozycje na froncie nad Kanałem Sueskim. W czasie pobytu nad Kanałem Sueskim prezydent wygłosił przemówienie do żołnierzy, stacjonujących na pierwszej linii frontu.

Prezydent podkreślił, że cały naród jest dumny ze swych sił zbrojnych i z oddzielnego wysiłku, jakie armia podejmuje dla obrony kraju. Naród nasz — powiedział Sadat — zdecydowany jest niezłomie walczyć o wyzwolenie zagrabionych ziem i nigdy się nie podda.

Mimo niewielkich szans na rozwiązanie pokojowe, Egipt nie rezygnuje z poszukiwań i inicjatyw pokojowych. Prezydent Sadat nawiązał do egipskich propozycji z 4 lutego br., które przewidywały wznowienie żeglugi na Kanałe Sueskim pod warunkiem częściowego wycofania wojsk izraelskich z kanału. Prezydent stwierdził, że jego propozycja z 4

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Masowe konfiskaty pism w Sajgonie

Według informacji z Sajgonu, władze reżimowe skonfiskowały 7 bm. 5 tamtejszych dzienników. W ciągu pierwszego tygodnia czerwca skonfiskowano łącznie 29 pism i dzienników.



8 bm. w Stocznii im. Komuny Paryskiej w Gdyni przekazany został armatorowi norweskiemu masowiec M/S „Baro”. Łączny kontrakt na statki dla armatorów norweskich przewiduje w latach 1971—74 dostawę 13 statków masowców po 26 tys. DWT każdy i 2 masowców po 55 tys. DWT.

Niz: M/S „Baro” podczas prób na morzu. CAF — Uklejewski — telefoto

- ◀ 50-lecie polskich badań na morzu
- ◀ Pierwsze w kraju akwarium morskie
- ◀ Pływające laboratorium

## Po rybę — w głąb oceanów

(Red. Z. Szczepaniak donosi z Gdańska)

Okiem i uchem naukowców zaglądających z coraz większą ciekawością w głąb królestwa Nepuna jest obecnie coraz doskonalszy sprzęt hydrolokalacyjny, najrozmaitsze sondy, specjalne sieci itp., itd. A i głębin oceanów z roku na rok stają się coraz mniej groźne i nie znane.

Wśród ludzi wydzierających morzu jego tajemnice, odkrywających coraz większe zasoby pożywienia dla ludzkości w tej największej spiżarni świata — nie brakuje również Polaków, a w roku bieżącym obchodzi-

my jubileusz 50-lecia polskich badań na morzu.

Zaczęliśmy oczywiście od poszukiwań na własnym podwórku, jako że w roku 1921 (kiedy to tworzono pierwsze laboratorium dla badań biologicznych i technicznych w zakresie rybołówstwa morskiego, nie wiedzieliśmy o naszym morzu właściwie nic, zaczynało dopiero badać faunę Bałtyku, szukać dobrych terenów połowowych i obserwować „gdzie siedzie zimują”).

(Dalszy ciąg na str. 2)

## XVI Zjazd MPL-R kontynuuje obrady

W środę, w trzecim dniu obrad XVI Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej delegaci kontynuowali dyskusję nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego oraz nad projektem wytycznych nowej 5-letki. Przemawiało wielu przedstawicieli organizacji partyjnych w poszczególnych ajmakach (województwach) i somonach (powiatach).

W Indiach trwa akcja szczepienia uchodźców pakistańskich, wśród których wybuchła epidemia cholery. Tysiące osób udaje się do miast, gdzie znajdują się szpitale i lekarze. Niz: grupa uchodźców w oczekiwaniu na szczepienie. CAF — UPI — telefoto

## Kwiaty dla polskich marynarzy

## Rozbitkowie już na lądzie

8 bm. we wczesnych godzinach rannych zatonał na Zatoce Biskajskiej M/S „Meliora”, należący do armatora greckiego. Śledztwo osobową załogę, dwie kobiety i dziecko uratował znajdujący się w pobliżu polski statek M/S „Kopalnia Szczygłowice”.

Wczoraj dowódca motorowca, kpt. ż. w. Bolesław Romik zameldował kierownictwu PZM drogą radiową o wykonaniu zadania.

Wszystcy uratowani wysiedli na redzie cherbourskiego portu — są cali i zdrowi. Polskich marynarzy obdarowano kwiatami.

## Brakuje łóżek, medykamentów, ubrań i żywności ● Krytyczna sytuacja w okręgu Nadia

## Cholera wciąż nie ujarzmiona



W Indiach trwa akcja szczepienia uchodźców pakistańskich, wśród których wybuchła epidemia cholery. Tysiące osób udaje się do miast, gdzie znajdują się szpitale i lekarze. Niz: grupa uchodźców w oczekiwaniu na szczepienie. CAF — UPI — telefoto

Epidemia cholery w Indiach w dalszym ciągu jest niezwykle groźna. Krytyczna sytuacja utrzymuje się w pogranicznym okręgu Nadia, gdzie znajduje się około 800 tys. spośród 8 milionów uchodźców, którzy przybyli ze Wschodniego Pakistanu. Każdego dnia w tym rejonie umiera na cholere 60 osób. Szpitale są przepełnione chorymi, np. w szpitalu w miejscowości Kirshnagar chorych, dla których nie starcza łóżek w normalnych pomieszczeniach, umieszczają się w chatkach z bambusów.

Korespondent Agencji Reuters (Dalszy ciąg na str. 2)

## Zaoczne wyroki na przywódców „Bangla Desz”

Specjalny sąd wojskowy skazał zaocznie na 14 lat więzienia wiceprezydenta Republiki „Bangla Desz” Nazrula Islama i premiera powstającego rządu wschodniobengalskiego, Tajudina Ahmeda.

## Bokserzy Polski odlecieli do stolicy Hiszpanii

Wczoraj z Warszawy odlecieli do Madrytu nasi bokserzy, którzy wezmą udział w mistrzostwach Europy. Na stroje w naszym zespole przed odlotem do Hiszpanii były bardzo dobre, chociaż trzej nasi debiutanci tuż przed zajęciem miejsc w samolocie zdradzali wyraźną treść. Wszyscy zawodnicy twierdzą, że skoro zostali zakwalifikowani do zespołu, to chyba powinni znajdować się w dobrej formie.

Najmłodszy wiekiem nasz reprezentant Roman Gottfryd powiedział, że jest to jego pierwszy występ w tak poważnej imprezie, jak mistrzostwa Europy i postara się nie zawieść pokładanych w nim nadziei.

Dla Szczepańskiego będą to drugie już mistrzostwa. Pierwszy raz startował on przed 10 laty w Belgradzie. Występ boksera Legii nie był wówczas udany. Szczepański w czasie tego długiego czasu wiele się nauczył. W jego możliwościach leży zdobycie jednego z trzech medali w wadze lekkiej.

A jak walczyli niektórzy nasi reprezentanci w poprzednich mistrzostwach Europy?

Henryk Chmielewski opuścił halę olimpijską w 1936 r. w głębokim smutku. Nie zdobył bowiem żadnego z trzech medali. Wyjeżdżał on poza tym z Berlina ze skaleczoną ręką. Pamiętam jak dziś, gdy młodzień na tablicach szkolnych w

1937 r. wypisywała kredą dwa nazwiska: Aleksandra Polusa i Henryka Chmielewskiego, którzy w mistrzostwach Europy w Mediolanie zdobyli dla Polski pierwsze złote medale.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# 24 GODZINY na świecie

## ROZMOWY NRD — CHILE

W środę przed południem rozpoczęły się w Berlinie oficjalne rozmowy ministra spraw zagranicznych NRD, Otto Wintzera z ministrem spraw zagranicznych Republiki Chile, Clodomiro Almeydą Medina, który na czele delegacji przybył we wtorek wieczór do stolicy NRD.

## MAKARIOS ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W ZSRR

Przebywający w ZSRR z wizytą oficjalną prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, opuścił w środę Związek Radziecki, udając się do kraju. Arcybiskup Makarios przeprowadził rozmowy z przywódcami radzieckimi oraz zwiędził Leningrad, Wołgograd i Kijów.

## NOWA PARTIA W NRF

W najbliższą sobotę ma być utworzona w Duesseldorfie nowa partia zachodniemiecka pod nazwą „Deutsche Union”. Jej członkowie mają się rekrutować prawie wyłącznie z prawnicowców ugrupowania, które pod nazwą „Akcja narodowo-liberalna” (NLA) oderwało się latem ub. roku od partii wolnych demokratów — FDP.

## TRAGICZNA KATASTROFA

W austriackiej miejscowości Reichraming — 160 km na zachód od Wiednia, ciężarówka wioząca robotników jugosłowiańskich stoczyła się z 11-metrowego nasypu, w wyniku czego 5 osób zostało zabitych, a 7 odniosło rany.

## GODARD — RANNY

Znany francuski reżyser — Jean Luc Godard uległ w środę wypadkowi, w którym odniósł poważne obrażenia. Do wypadku doszło w dzielnicy studenckiej w Paryżu. Godard jechał jako pasażer na motocyklu, który zderzył się z ciężarówką, a następnie wpadł pod autobus. 40-letni reżyser jest ciężko ranny.

## WIZYTA BEZ ROZGŁOSU

Dziennik „The Guardian” zamieścił komentarz swego dyplomatycznego korespondenta w związku z zapowiedzianym przybyciem do Londynu dwóch ministrów RPA. Jednym z nich

## PORWANY SZWAJCAR — UWOLNIONY

Szwajcarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w środę w Bernie, że przemysłowiec szwajcarski Alfredo Kuser Kappeler uprowadzony w poniedziałek w La Paz został uwolniony we wtorek wieczorem po zapłaceniu okupu.

# Start do barwnego obrazu Pierwsze odbiorniki do kolorowej TV jeszcze w roku bieżącym

W końcu ubiegłego roku Warszawski Ośrodek Telewizyjny rozpoczął nadawanie półgodzinnych programów barwnych raz w tygodniu, z II nadajnika. Audyjnię te odbiera za pośrednictwem odbiorników dwudziestu kilku abonentów, za pośrednictwem odbiorników zagranicznych. Wszyscy inni mogą je oglądać także, ale w zwykłym szarobiałym zestawieniu.

Za dwa lata Telewizja Polska chciałaby emitować stałe programy kolorowe, aby kraj nasz nie był szarą plamą na telewizyjnej mapie Europy.

Warszawskie Zakłady Telewizyjne startują właśnie z prototypową produkcją polskiego monitora telewizyjnego barwnego, wyposażonego w wewnętrzne części z importu. Importowane jest samo serce odbiornika: kineskop. Plany przewidują wykonanie kilku tysięcy telewizorów barwnych przed 1975 r. Każdego roku po 300-500 sztuk. Pamiętaj jednak, że będą to aparaty bardzo kosztowne.

Na przemysłową skalę odbiorniki telewizyjnego barwnego wraz z kineskopami produkują się dotychczas w Europie tylko w ZSRR, Francji, Holandii, NRD i Włoszech. Polska kineskopy na

razie importuje, pozostałe części robić będziemy sami.

## Kampania przedwyborcza w ZSRR

Ostatnie dni kampanii przedwyborczej w Związku Radzieckim przebiegają pod znakiem spotkań z wyborcami przywódców partii i rządu radzieckiego. W środę spotkał się z wyborcami jednego z okręgów wyborczych Moskwy premier Aleksiej Kosygin. W czwartek spotykane jest spotkanie z wyborcami przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego, a w piątek — sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa. A. Kosygin, N. Podgorny i L. Breżniew kandydują do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej z okręgów wyborczych stolicy ZSRR.

# Prezydent Sadat o planie

(Dokończenie ze str. 1)

lutego jest nadal aktualna i podał następujący plan rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Egipt jest przygotowany na ogłoszenie 6-miesięcznego wstrzymanie ognia, jeżeli Izrael zgodzi się na częściowe wycofanie w tym terminie swych wojsk z kanału w celu umożliwienia otwarcia tej drogi wodnej. W tym okresie wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Jarring wznowiłby swoją misję dla wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, zaś egipskie siły zbrojne przesyłby na wschodni brzeg Kanału Sueskiego. O ile to wycofanie przeprowadzone zostanie w sposób zadowalający, Egipt ogłosi wstrzymanie ognia na dalsze 6 miesięcy dla zakończenia całkowitej ewakuacji Półwyspu Synaj przez Izrael. Jeśli jednak Izraelcy nie wycofają swych wojsk w ciągu tego okresu, egipskie siły zbrojne miałyby prawo do podjęcia działań dla wyzwolenia okupowanych terytoriów.

Sadat podkreślił, że warunki te nie mogą stanowić przedmiotu przetargów. Takie warunki Egipt przekazał amerykańskiemu sekretarzowi stanu Rogersowi w czasie jego wizyty w Egipcie w ub. miesiącu.

Egipt nadal czeka na amerykańską odpowiedź. USA popiera Izrael — stwierdził Sadat — i traktujemy je jako partnera Izraela.

Omawiając zawarty ostatnio układ o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, prezydent określił go jako wkład w budowę nowoczesnego państwa egipskiego.

## Golda Meir odrzuca propozycję otwarcia Kanału Sueskiego

Występując w środę na forum parlamentu izraelskiego, premier Golda Meir zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z wezwaniem o szybkie dostarczenie Izraelowi nowych rodzajów broni, przede wszystkim samolotów. Równocześnie odrzuciła ona egipską propozycję otwarcia Kanału Sueskiego.

(Dokończenie ze str. 1)

Mimo że dotychczasowe środki na roboty drogowe uniemożliwiają budowę autostrad, zagadnieniem tym zajmują się odpowiednie resorty od lat, dorobiwszy się opracowania przyszłościowego układu autostrad w nawiązaniu do rozwoju gospodarczego kraju. Dopiero decyzja VIII Plenum zmieniająca priorytety i tempo rozwoju gospodarczego poszczególnych gałęzi przemysłowych, a w szczególności rozwoju transportu samochodowego i motoryzacji indywidualnej, stworzyły realne przesłanki przyspieszenia budowy autostrad w Polsce. Ekspertki wychodzą z założenia, że budowa autostrad i dróg dwujezdniowych musi nastąpić w najbliższych latach. Unikniemy w ten sposób losu krajów, w których rozwój motoryzacji wypędził o kilka długości rozwoju sieci drogowej.

# Pięć kierunków autostrad

Układ autostrad obejmuje sieć długości około 3 tys. km, z czego do 1990 r. przewiduje się wybudowanie ok. 50 proc. Kierunki tras autostrad oparte są o przewidywaną wielkość ruchu i powiązanie z ruchem międzynarodowym. Planuje się 2 autostrady wschód — zachód. Najważniejsza — Moskwa — Terespol — Warszawa — Łódź — Poznań — Słubice — Berlin, przewiduje odcinek wspólny na trasie Warszawa — Łódź — Katowice — Wrocław — Poznań. Druga łączy południowe rejony Polski. Projektuje się także 2 autostrady północ — południe, z których jedna — Wiedeń — Gdańsk nie omija także i Łódź. Miasto nasze znajduje się także w planie realizacji autostrad uzupełniających (Warszawa — Łódź — Wrocław). Zarówno zasadnicze ciągi autostrad jak i uzupełniające będą włączone do dróg ekspresowych w dużych miastach.

Etap pierwszy — lata najbliższe, określone już, niemniej jeszcze nie zatwierdzone, obejmują dokończenie autostrady Gliwice — Wrocław i co nas interesuje szczególnie m. in. trasę z Warszawy do Katowic przez Łódź i budowę jednej jezdni autostrady jako nowego wylotu z Łodzi w kierunku Wrocławia z obejściem Pabianic.

W drugim etapie realizacyjnym — lata osiemdziesiąte — spośród 8 wyliczonych zamierzeń inwestycyjnych, Łódź została trzykrotnie wymieniona. Chodzi o autostrady Łódź — Gdańsk, Łódź — Sieradz i Łódź — Poznań. Etap trzeci — lata dziewięćdziesiąte — to jeszcze około półtora tys. km. Jak nas wczoraj poinformowano, szczególnie wnikliwych studiów wymaga węzeł autostradowy, który powstaje w okolicy Łodzi. Zbiegając się pod naszym bokiem będzie pięć kierunków autostradowych.

Czego się od autostrady będzie wymagać? Możliwość jazdy z szybkością 100-120 km na godzinę, dwóch szereżłokich jezdni, różnopoziomowych skrzyżowań, wysokiego standardu jakościowo nawierzchni i oczywiście niedopuszczenia ruchu pieszego, rowerowego, powolnych pojazdów mechanicznych, nie mówiąc już o furmankach. Koszt? — 1 km za miastem — 25-30 mln zł, w mieście — 45-60 mln złotych.

Na zakończenie dodajmy, że z budową autostrad wiąże się wiele mitów. Jednym z nich to możliwość wykorzystania nadwyżki siły roboczej. Udział robotniczy wyniesie za ledwie 16 procent kosztów, a od 50 procent zatrudnionych wymagać się będzie wysokich kwalifikacji, budowa autostrad pochłonie za ledwie 4-8 proc. materiałów używanych na budowę innych dróg (z czego się oczywiście nie rezygnuje). Rzecz nie w ilości materiałów, ale w sprężynie i maszynach. Ich wartość szacuje się na około 2 mld zł.

Startujemy właściwie od zera i z dużym opóźnieniem. Przepomnijmy — Szwecja buduje rocznie 50 km autostrad, Austria — 35, Francja — 160, Włochy — 350. Nasze opóźnienie pozostawia nam mały margines czasu, który trzeba będzie maksymalnie wykorzystać.

A. PONIATOWSKA

(Dokończenie ze str. 1)

Dość, choć nie uważamy jeszcze, że znamy już Bałtyk jak własną kieszeń, mamy już za sobą badawczy zjazd przeprowadzony na innych akwenach wodnych, w tym również w głębinach Atlantyku. Po każdym dorobek polskich badań na morzu wiąże się głównie z kilkudziesięcioletnią pracą Morskiego Instytutu Rybołówstwa w Gdyni. O pracownikach tej placówki można bez obawy powiedzieć, że nie co morskie — a szczególnie dotyczące rybołówstwa — nie jest im obce. Jak najlepiej solić dorsze? Czy można garbować skóry ryb? Jakie włókna zastosować do produkcji sieci? Kiedy wystąpi wyż demograficzny śledzi? Jak reagują ryby w polu elektrycznym i czy człowiek może sterować ich zachowaniem? Gdzie najlepiej szukać sandacza i węgorza? W jakim sosie najlepiej smakują kalamarnice? Jakie przyczyny wywołują najczęściej stresy u rybaków?

Oto tylko niektóre z 1901 wielkich i małych problemów rozwijanych przez Morski Instytut Rybacki. Zakres jego działalności obejmuje wszystkie zagadnienia związane z rybołówstwem morskim — techniki połowów, technologii produktów rybnych, rozmaite badania oceanograficzne i ichtiologiczne. Z MIR wyszło szereg opracowań dotyczących połowów łososi, szprotów i śledzi, w przygotowywano mapy i atlasy łowisk, to stał, z Gdyni, na statkach „Birkur” lub „Wieczno” wyruszać na naukowe wycieczki na przyszłe tereny połowów pracowników Instytutu. Tak np. wycieczka w roku 1960 naszej floty rybackiej na odległe łowiska północno-zachodniego Atlantyku, a następnie na wody zachodniej Afryki postawiło przed naszymi naukowcami szereg trudnych i ciekawych problemów. Trzeba było dostarczyć rybakom wielu informacji

o tych akwenach, rozpoznać nowe łowiska, zmodernizować sprzęt, opracować nowe techniki i prognozy połowów. Odpowiedzi na pytania — gdzie, kiedy i jakie ryby można i opłaca się łowić. Już wcześniej prowadzone intensywne badania w zakresie zapasów ryb na Bałtyku, Morzu Północnym, Norweskim i Barentsa, a ścisła współpraca zwiadu rybackiego i badań

## Porybę — w głąb oceanów

ichtiologicznych pozwoliła na opracowanie w roku ubiegłym wskazówek eksploatacyjnych dotyczących wszystkich akwenów, na których połowią obecnie polskie statki rybackie.

Polska, która przed rokiem 1939 nie liczyła się zupełnie w światowym rybołówstwie morskim, stara się obecnie powrócić do roli partnera w eksploatacji żywych zasobów morza i coraz szerzej uczestniczy w międzynarodowej współpracy w dziedzinie rybołówstwa morskiego — w badaniach naukowych, które przyczyniają się do jego intensywnego rozwoju. M. in. Morski Instytut Rybacki rozwinął szeroką współpracę z 208 pokrewnymi sobie placówkami zagranicznymi, w 47 krajach wszystkich kontynentów. Polska bierze także szczególnie aktywne udział w pracach Międzynarodowej Rady Badań Morza, której przewodni-

ącym jest Polak prof. dr W. Ciegłewicz z MIR.

W związku z założeniami rozwoju naszego przemysłu rybnego, w wyniku czego w roku 1985 nasi rybacy złowią mają około jednego miliona ton ryb (w roku ubiegłym złowiono 451 tys. ton), wobec zmniejszania się stad ryb na łowiskach eksploatowanych obecnie przez polskie rybołówstwo, zachodzi konieczność podjęcia kompleksowych badań naukowych i penetracji nowych akwenów łowczych. W pogoni za rybą trzeba będzie bowiem zapędzać się coraz dalej od Gdyni i Swinoujścia i zarzucać sieci coraz głębiej w ton oceanów.

Na zrealizowanie celów stojących obecnie przed polskim rybołówstwem pozwolił m. in. w dużej mierze przekazanie do eksploatacji — prawdopodobnie w drugim kwartale przyszłego roku — jednego z najbardziej nowoczesnych rybackich statków naukowo-badawczych na świecie — budowanego przez Stocznię Gdańską. Statek nosi imię wybitnego polskiego uczonego prof. Siedleckiego i będzie uniwersalnym i wszechstronnie wyposażonym pływającym laboratorium. W swój pierwszy rejs naukowo-badawczy ruszy w roku przyszłym penetrując łowiska zachodniej Afryki, szelfu argentyńskiego oraz Oceanu Indyjskiego.

W chwili obecnej kończy się również budowa akwarium morskiego i muzeum oceanograficznego w Gdyni. Obie placówki pozwolą naukowcom z MIR na dalsze rozszerzenie badań. Dla zwiedzających, którym już od lipca br. udostępniona zostanie pierwsza część zbiorów, będzie to z pewnością — akwarium i muzeum, jakich jeszcze w Polsce nie było — i gdzie wśród dziesiątków przedstawicieli fauny morskiej nie zabraknie oczywiście ani żywego śledzia, ani też rekina.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Dzisiaj Hutnik — ŁKS i Start — Star

Rozgrywki lig piłkarskich powoli dobiegają końca. Pewne zalety ma jeszcze ekstraklasa, a spowodowane one zostały spotkaniami między innymi w II i III lidze już niedługo, bo za niespełna trzy tygodnie zakończą rozgrywki.

Dzisiaj rozegrane zostaną kolejne mecze tych klas. Największe zainteresowanie wzbudza spotkanie w Nowej Hucie między Hutnikiem i ŁKS. Mecz ten w znacznym stopniu wyjaśni sytuację w czołówce tabel. W zespole łódzkim wystąpi już na pewno Suski i Szadkowski.

O 17.30 w Łodzi przy ul. Teresy 56 rozpocznie się spotkanie Start — Star Starachowice. Bałuckim piłkarzom do utrzymania się w lidze potrzebne są jeszcze co najmniej cztery punkty, a dwa z nich powinien im przynieść dzisiejszy mecz tym bardziej, że w ataku wystąpi już Świerniak. Nadal jednak na dolegliwości narzekają Sobolewski i Zboński, którzy grać nie będą.

Pozostałe mecze: Cracovia — Warta, Gdynia — Zawisza, Olimpia — Garbarnia, Unia — Piast.

Lider tabeli ligi międzywojewódzkiej pabianicki Włókniarz gra dzisiaj w Olsztynie z Warmią — drużyna poważnie zagrożona spadkiem. Na swoim terenie natomiast gra Włókniarz Łódź z OZOS Olsztyn i Concordia Piotrków z Sokolem w Lublinie, druga drużyna tabeli Lublinianka gościć będzie piłkarzy Włókniarza.

Pozostałe mecze: Polonia — Włókniarz B., Stal — Ursus, Awia — Heiman, Wisła — Znicz.

## Zwycięstwo piłkarzy wodnych Anilany

Piłkarze wodni Anilany odnieśli wczoraj cenne zwycięstwo w meczu międzynarodowym z drużyną Bumuni Industria Lini (Timisoara). Łodzianie wygrali to spotkanie 8:5.

## DZISIEJSZE IMPREZY

**PIŁKA NOŻNA.** Start — Star Starachowice. II liga, godz. 17.30, ul. Teresy 56.

**LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA:** Włókniarz Łódź — OZOS Olsztyn, godz. 11, ul. Kilińskiego 188. Concordia Piotrków — Sokół Sokółka, godz. 17 w Piotrkowie.

**LIGA OKRĘGOWA:** godz. 11 Orzeł Łódź — Piotrowia i Polonia Piotrków — Beruta Zgierz, godz. 11.15 Chojęński KS — Skra Bełchatów, godz. 17.30 Włókniarz II Łódź — Czarni Radomsko. Włókniarz II Pabianice — Start II Lechia Tomaszów — Bzura Ozorków. Pogon Zduńska Wola — Czarni Kutno. Warta Sieradz — ŁKS II.

**PIŁKA WODNA.** Anilana — Industria Lini Timisoara (Rumunia) spotkanie towarzyskie, godz. 18, ul. Sobolewa 1.

## Od Mediolanu do Madrytu

(Dokończenie ze str. 1)

Wspominając o Polusie i Chmielewskim nie można pominąć milczeniem i innych pięściarzy, którzy w pierwszym okresie po I wojnie światowej dobiegli dla Polski srebrne i brązowe medale. Byli to bokserzy klasy arcy mistrzowskiej: M. Forlański (1930 r.) i W. Majchrzycki. W 1934 r. ten ostatni zdobywał jeszcze jeden srebrny medal. Na liście polskich medalistów wpisuje się ponadto R. Antczak, a brązowymi medalistami na ringu w Budapeszcie w 1934 r. zostają niezapomniani: Rotholz, Rogalski i Kowalski.

Wyjątkowo długa jest lista

## Złot Opnisk TKKF

Od 11 lat kierownikiem Zarządu Łódzkiego TKKF jest niestrudzony działacz kultury fizycznej i sportu STEFAN SZULAK. Jemu to w dużej mierze zawdzięczamy, że łódzki TKKF zajmuje pierwsze miejsce w Polsce.

ZŁ TKKF posiada 60 ognisk terenowych i 24 zakładów z około 65 tysiącami członków. To zestawienie świadczy o tym, że organizacja jest bardzo pożyteczna i potrzebna naszemu miastu. Spośród istniejących ognisk na specjalne wyróżnienie zasługują: Zakłady Odzieży Sportowej, Kozin, Polesia, Spójnia, przy Hali Sportowej, Osiedla Młodych, Rudzkiej, Śródmieścia, Dąbrowy i Ponioki.

TKKF organizuje jedną z najlepszych, i o ustalonej już tradycji imprez — złot ognisk Odbędzie się on 13 bm. w Arturówku. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 9.45, a zakończenie o godz. 18.

Polaków, którzy stawali na najwyższym podium bokserkich mistrzostw Europy. Po sukcesie Chmielewskiego, na ringach świata ZACZĄŁ ZDOBYWAC LAURY ANTONI KOLCZYŃSKI. Odbarzony olbrzymim talentem, fantastycznym refleksem i kolosalną siłą, zdobywał on złoty medal w 1939 r. w Dublinie. Na niższych stopniach podium ze srebrnymi i brązowymi medalami miejsca zajęli: Czortek, Szymura i brązowym medalem — Zbyszek Kowalski.

Los tak chciał, że pierwsza po II wojnie światowej mistrzostwa Europy odbyły się (w 1949 roku) w tym samym mieście, co ostatnie przed wojną. Wracaliśmy stamtąd z cennym kruczym. Mistrzem Europy został Janusz Kasprzak.

Największy sukces w historii mistrzostw bokserkich Europy odnieśliśmy w 1953 r., w czasie odbywających się zawodów w Warszawie. K. Kukier, J. Krucha (pochodzący z Kutna), J. Drogosz, Z. Stefaniuk i Z. Chychła — to złoci medalści, a ponadto srebrne medale zdobyli: T. Grzelak i B. Węgrzyński. Na tym nie koniec, bo do naszej „szkatuły” doszły jeszcze dwa medale brązowe zdobyte przez A. Antkiewicza i Zb. Pietrzykowskiego.

Te piękne karty historii boksu polskiego wspomniemy w przedmówku rozpoczynając mistrzostw Europy. Już jutro w sali El Palacio Deportes w Madrycie — 208 bokserów rozpocznie pojedynki o medale XIX Mistrzostw Europy.

Z jakimi szansami stajemy do walki? „Papa” Sztamniewicz twierdzi, że MADRYT BĘDZIE MOMENTEM PRZEŁOMOWYM w naszym boksie. Przełomowy — to znaczy, że albo polski boks pograży się jeszcze bardziej, albo też nawiąże do pięknych tradycji.

## Polska — Grecja 1:0

W rewanżowym meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała Grecję 1:0. Do przewidywanego wyniku remisowego. Dopiero pod koniec spotkania Deyna zdobył zwycięską i jedyną bramkę dnia.

Pierwsze spotkanie, jak pamiętamy, wygrał nasz piłkarz 7:0 i zakwalifikował się ostentacyjnie do dalszych spotkań eliminacyjnego turnieju olimpijskiego.

## Cholera w Indiach

(Dokończenie ze str. 1)

ra zamieszcza tragiczny opis ze szpitala w miejscowości Bonagan w Zachodnim Bengalu. Jest on przysposobiony do przyjęcia najwyżej 70 pacjentów, jednakże obecnie znajdują się tam ok. 300 chorych. Odczuwane są ogromne braki poczynając od medykamentów i ubrań szpitalnych, a kończąc na pożywieniu dla dzieci i podstawowych środkach sanitarnych.

Władze Zachodniego Bengalu podają, że epidemia cholery panuje w 7 okęgach przyłączonych do granicy ze Wschodnim Pakistanem. Skierowano tam specjalne ekipy, które podjęły energiczną akcję pomocy. Planuje się wzniesienie kilku nowych obozów, w Zachodnim Bengalu, w których znalazłoby miejsce ok. 1,3 miliona uchodźców.

Energiczną walkę z epidemią prowadzi się także na terenach przyległych do Kalkuty,

stawowych środkach sanitarnych.

Władze Zachodniego Bengalu podają, że epidemia cholery panuje w 7 okęgach przyłączonych do granicy ze Wschodnim Pakistanem. Skierowano tam specjalne ekipy, które podjęły energiczną akcję pomocy. Planuje się wzniesienie kilku nowych obozów, w Zachodnim Bengalu, w których znalazłoby miejsce ok. 1,3 miliona uchodźców.

Energiczną walkę z epidemią prowadzi się także na terenach przyległych do Kalkuty,

## Siatkarki i siatkarze Łodzi i Katowic grają na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie

Z inicjatywy LOZPSiatkowej i Startu Łódź dojdzie do atrakcyjnego spotkania w pilce siatkowej kobiet i mężczyzn reprezentacji Katowic i Łodzi. Całkowity dochód z tych spotkań przeznaczony zostanie na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Mecze odbędą się 17 i 18 bm. w sali SKS Startu przy ul. Teresy 56-58. Początek meczów o godzinie 18. Łódź reprezentowana będzie przez siatkarki Startu oraz siatkarzy Anilany.

## Bałtycki Wyścig Przyjaźni

Wczoraj w Słupsku rozpoczął się Bałtycki Wyścig Przyjaźni. Pierwszy etap prowadzący ze Słupska do Bytowa wyniósł 128 km i zakończył się zwycięstwem kolarza ZSRR — Tusumchanowa. Drugie miejsce zajął Gorko (NRD), a trzecie Tadeusz Mycek.

# Studenckie praktyki robotnicze

Dysponujemy pełną oceną zeszloności efektów. W wakacyjnych praktykach wzięło udział ponad 41 tys. studentów. Przebieg tych prac był sprawniejszy niż w 1969 r., a efekty ekonomiczne dwukrotnie wyższe przy niemalże takiej samej liczbie zatrudnionych.

Ze wspomnianej liczby mniej więcej dwie trzecie wchłonęło budownictwo, rolnictwo i leśnictwo. Koszty zakwaterowania młodzieży akademickiej, dopłaty do wyżywienia, ubezpieczenia, przejazdy, odzież ochronna itp. wyniosły 34,3 mln złotych. Fundusz osobowy, a więc zarobki studentów — 45,8 mln złotych. W sumie wydatki te wyniosły tyle samo, co w 1969 r.

Efekty widac jednak dopiero w konfrontacji z wartością pracy wykonanej przez 1608 hufców. Oceniono ją na 317,9 mln złotych. Jest to kwota dwukrotnie większa w porównaniu z rezultatami z 1969 r., a na każdego pracującego studenta przypadło średnio ponad 7 tys. zł.

Już w pierwszych dniach lipca rozpoczną praktyki robotnicze studenckie szkół wyższych. W większości uczelni przygotowania do tej dorocznej akcji zostały zakończone. W tym roku resort oświaty zrezygnował z nadmiaru sprawozdań z poszczególnych szkół wyższych. Pełnia inicjatywy pozostaje w ich rękach, a jeśli chodzi o pomoc, pełnomocnicy rektorów szukać jej będą w powołanych przed rokiem wojewódzkich zespołach koordynacyjnych. I jest to decyzja słuszna.

## Ekonomika i wychowanie

### STUDENCI POTRAFIA PRACOWAĆ

Przyczyn gwałtownego skoku szukać trzeba w trafniejszym kierowaniu młodzieżą do prac kwalifikowanych i celowych ze społecznego punktu widzenia, a nie w oczekiwaniach przez pracodawców. Okazało się, że przy właściwym podziale do sprawy można uzyskać te nie przewidywane w założeniach rezultaty. Stało się tak za sprawą wojewódzkich zespołów koordyna-

cyjnych, które pomogły w wyborze właściwego frontu pracy. Dla studentów nie do pogardzenia były zarobki. Średnia wyniosła ponad tysiąc złotych, a górna granica — 3300 zł (woj. gdańskie). Dowodem nieprzeciętnych w wielu przypadkach rezultatów było wypłacenie przez przedsiębiorstwa prawie 89 tys. zł nagród, poza normalnymi zarobkami oraz pisma pochwalne do władz wielu uczelni.

### WZAJEMNIE POTRZEBNI

Ze studenckiego wysiłku zadowolone były przede wszystkim te branże i zakłady, które latem odczuwają brak siły roboczej. Przede wszystkim budownictwo i rolnictwo. Niestety w budownictwie nie zawsze udało się osiągnąć zamierzone efekty wychowawcze. Z jednej strony odczuwano tam niedostatek rak do pracy, z drugiej — organizacja frontu robót była

czasami bardzo zła. Przeszło z powodu braku materiałów zdarzały się na wielu budowach.

### PROGNOZY RACZEJ DOBRE

W tym roku, jak już wspominałem, uczelnie mają pełną samodzielność w organizowaniu praktyk. Zwiększa to ich odpowiedzialność. Pracą objęta została przede wszystkim nowo wstępująca na studia. Informacje napływające z poszczególnych uczelni wskazują, że nie powinno być poważniejszych kłopotów z zatrudnieniem chłopców. Wystąpiły one tylko w niektórych miastach, gorzej jest z dziewczętami.

Przed wszystkim radykalnej zmianie uległa sytuacja w budownictwie mieszkaniowym. Ranga jego wzrosła niepomiaralnie, a zadania są tak rozległe i napięte, że będzie w stanie wchłonąć wiele tysięcy młodzieży. Również PGR przyjęły na siebie zwiększone zadania i trudno będzie je wykonać bez dodatkowej pomocy, zwłaszcza w okresie wakacji.

Inaczej też kształtuje się tegoroczna sytuacja w wielkich zakładach produkcyjnych, które mogą sobie pozwolić, jeśli zadania tego wymagają, na większą elastyczność w dysponowaniu środkami i funduszem płac

### LEPIEJ POZNIEJ NIŻ ZŁE

Z rozmów z pełnomocnikami rektorów do spraw praktyk robotniczych wynika, że w kontaktach z pracodawcami starali się wyeliminować do maksimum prace i sytuacje niekorzystne wychowawczo. Na pewno mniej będzie zakładów nie przygotowanych na przyjęcie studentów. Młodzież nie będzie np. rozbiłajac recznie skały, jak to miało miejsce w woj. wrocławskim, czy przesypanych szałami piasku z miejsca na miejsce. Lokalizacja prac głównie w tym samym województwie, gdzie znajduje się uczelnia, umożliwi kontrolę i szybką interwencję w razie potrzeby.

W każdym bądź razie zachowanie jednego warunku wydaje się niezbędne. Lepiej podjąć decyzję o przełożeniu obowiązków praktyki na następny rok, niż posłać młodzież do pracy tam, gdzie nie zdobędzie doświadczeń życiowych.

M. KRAJÓWNA

JERZY KRASNIEWSKI

## Wakacje u metalowców

- ★ Wzrost liczby miejsc na koloniach
- ★ Program poprawy warunków wypoczynku na 5-lecie

Mimo to, w wielu zakładach, nie można wysłać na kolonie wszystkich zainteresowanych. Np. w Zakładach im. W. Piekna w Zychlinie na 396 zgłoszonych wyjeździe w br. tylko 210 dzieci. W Pabianickiej Fabryce Narzędzi na 149 zgłoszonych z wypoczynku skorzysta 120 dzieci, z „Elty” na 314 zgłoszonych są miejsca dla 300 dzieci. Szereg zakładów branży metalowej zwiększa zakres letniej opieki nad dziećmi i młodzieżą poprzez organizowanie półkolonii i obozów. Jest to forma stanowczo zbyt mało wykorzystana, uwzględnijmy, że tylko 5 zakładów stale ją stosuje.

Organizatorzy kolonii sygnalizują wiele problemów, które muszą znaleźć jak najszybciej rozwiązanie. Do najważniejszych kłopotów należy właściwe przygotowanie na przyjęcie dzieci obiektów dzierżawionych. Z reguły są to szkoły, w których do prac remontowych i adaptacyjnych można przystąpić dopiero po zakończeniu roku szkolnego. Z konieczności przygotowanie pierwszego turnusu odbywa się więc zbyt chaotycznie. Istnieje zainteresowanie systemem trójturnusowym, ale w praktyce wynika przy tym problem z wcześniejszym zwalnianiem ze szkół dzieci oraz personelu wychowawczego. Problem ten wymagałby więc reorganizacji w skali krajowej. Tak jak gdzieś indziej i wśród metalowców wyrażano wiele żądań do warunków przewozu dzieci (narzucanie przez PKP terminów wyjazdu, połączenia z przesiadkami, lokowanie po 10 dzieci w przedziale).

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Metalowców zobowiązał wszystkie rady zakładowe do dopilnowania,

by wszystkie występujące niedomagania w zakresie opieki nad dziećmi pracowników znalazły rozwiązanie w opracowanych programach poprawy warunków socjalno-bytowych na lata 1971-75. (jako jedno z najbardziej celowych rozwiązań postuluje się budowę stałych branżowych baz wypoczynku). Temu samemu celowi służy prowadzony przez Związek Metalowców konkurs o tytuł przodującej placówki kolonijnej.

M. KRAJÓWNA

## Nie przemyślane rygory — demobilizują

Rygory, nawet najostrożniejsze, mogą wywołać odwrotny od zamierzonego skutek, jeśli nie uwzględnia się rzeczywistości. Przykładem tego jest zarządzenie Ministerstwa Komunikacji z grudnia 1969 roku, nakazujące opróżniać wagony w ciągu 5 godzin, bez względu na warunki pracy i okoliczności. W opolskiej Cementowni „Odra” można rozładowywać w ciągu doby 100 wagonów przy pracy trzymianowej i tyleż wagonów przychodzi do zakładów. PKP nie przestrzegają jednak odpowiednich odstępów czasu i utrzymanie 6-godzinnego rozładunku jest niemożliwe, gdy wagony nagminnie przychodzą „stadami”. W rezultacie zarządzenie, mające być bodźcem do lepszej

pracy, zniechęciło transportowców, którzy przestali się w ogóle spieszyć, wiedząc z doświadczenia, że i tak nie będą w stanie zapobiec karom. Wyniosły one w ub. roku prawie 16 mln zł. PKP, po wielu targach obniżyły kary do 5 mln zł, utrzymując jednak nadal w mocy niezłociwe zarządzenie.

Jedynym wyjściem, które może zlikwidować rozgorączkę załogi — kary odbijają się bowiem ujemnie na funduszu zakładowym — jest uwzględnienie realnych zdolności wydziałów transportowych poszczególnych cementowni, nie mówiąc już o tym, że PKP muszą ze swej strony zapewnić rytmiczne podstawianie wagonów.

Większość duchowieństwa katolickiego w Polsce łączy wierność kościołowi, spełnianie obowiązków duszpasterskich z oddaniem społecznej, wspólnej sprawie. Do tych księży należą ci, którzy zgrupowali się w Stowarzyszeniu Katolików „Caritas”, ci którzy sympatyzują z grupowaniami katolickimi, aktywnie uczestniczącymi w rozwoju socjalizmu. Są to także kapelani wojskowi, okazujący w latach wojny ofiarą służbą frontową wierność Ojczyźnie, a po wojnie społeczna, patriotyczna postawa. I wreszcie — ci nie związani z żadnymi grupowaniami. Proboszczowie i wikariusze. Starzy i młodzi.

Ci pierwsi wyciągnęli wnioski, które podsuwały im długie lata pracy, porównanie rzeczywistości Polski swej młodości z rzeczywistością czasu dzisiejszego. W swych parafiach — wsiach i miasteczkach, wielkich osiedlach miejskich — dostrzegają co dzień zachodzące zmiany, przeobrażenia w życiu mieszkańców. Podobnie i młodzi, wychowani w ostatnich latach.

Nie zawsze istniały warunki, sprzyjające włączeniu duchowieństwa do czynnej działalności społecznej. Trudności stwarzały władze kościelne. Jednak w dziesiątkach i setkach parafii pracowali księża czynnie uczestnicząc w życiu społecznym. Nawoływali wiernych do aktywności, do pracy, poszanowania wspólnego mienia. Sami nieraz dawali osobisty przykład, przyłączając się do budowy szkół, ośrodków zdrowia, dróg. To duchowni, którzy sięgali do tradycji księży-społeczników.

Takie nastawienie ma znacznie większą liczbę duchowieństwa. Wykazywały to chociażby odbywające się od paru lat spotkania proboszczów i administratorów parafii z przewodniczącymi powiatowych i dzielnicowych rad narodowych. Spotkania, cieszące się — mimo przeszkód stawianych przez niektóre władze kościelne — liczną frekwencją, dotyczą społeczno-ekonomicznych i kulturalnych spraw

rejonów. Są to żywe, bezpośrednie i szczerze rozmowy o wszystkim, co do-

bre, a przede wszystkim o tym, co trzeba naprawić. Księża, uczestnicy tych spotkań, dają w dyskusjach dowód, jak dobrze znają sprawy terenu, jak dostrzegają postęp i osiągnięcia i jak leży im na sercu usunięcie trudności. Mówią — np. ci z terenów typowo rolniczych — o kłopotach z melioracją, czy siecią handlu wiejskiego, o niedowładzie punktów skupu artykułów rolnych, zabierających czas rolnikom. Chcą większej kultury rolnej, lepszej mechanizacji i postępu agrotechnicznego. I rozumieją, czemu

dają wyraz, że wiele zależy nie tylko od poprawy pracy odpowiednich instytucji i urzędów, ale również bardzo wiele od samych rolników, mieszkańców wsi, od ich inicjatywy, dążenia do usprawniania gospodarki. W czasie spotkań, które odbyły się niedawno, księża wiele mówili o odnowie i harmonijnym rozwoju kraju, dali wyraz poparcia dla programu nowego kierownictwa politycznego państwa. W dyskusjach na spotkaniach wiele

28 maja br. trójka monterów Zakładu Sieci Energetycznej rejon w Zgierz, wyjechała z bazy jak zwykle. W drodze na Stryków, tam gdzie jest oddzielenie do Łagownik — w poprzek drogi stał wielki „Star”, a obok kierowca z małym dzieckiem na ręku. Siedmiolatnia dziewczynka wyjechała na rowerku z drogi między żytem prosto pod koła wielkiej maszyny. Zabrali ją, zapalili światła i na sygnale pomknęli z powrotem.

W Izbie Przyjęć Szpitala Woj. w Zgierzu nie byli długo — może 10, może 2, 3 minuty mniej. I właśnie o te minuty poszło, kiedy następnego dnia przeczytali w gazecie, że Ania zmarła...

Historia ta wstrząsnęła nimi. Pojawili się bowiem poważne wątpliwości, czy dziecko zostało właściwie i dostatecznie szybko przyjęte w Izbie Przyjęć. Wyraził je publicznie. Poproszono ich na konfrontację. Najpierw jedną, potem drugą. Pojechałem do Zgierza w piątek, 4 bm. Rozmawiałem w elektrowni z panem Kubakiem i z panem Pawlakiem. Próbowałem raz jeszcze odtworzyć przebieg wypadków. Dokładnie, minuta po minucie. Poszedłem potem do szpitala. W sekretariacie zapytałem o dyrektora, zastępcę, wreszcie ordynatora... Usłyszałem, że przeprowadzają w Tomaszowie kompleksową kontrolę tamtejszego szpitala. Tutaj za szpital odpowiada... lekarz dyżurny Izby Przyjęć. Poszedłem i — oczywiście — nie dowiedziałem się niczego. Prywatnych rozmów nie biorę pod uwagę.

Sobota była już dnem „pomysłowym”. Kierownictwo szpitala zastąpiłem w komplecie. O przypadku Ani rozmawiałem dość długo. Badania wykazały wylew krwi do pnia mózgu, zmażdżenie mózdzku. Lewego pnia skroniowego i rozległe zmażdżenie podstawy czaszki. W medycynie to przypadek wyjątkowy, że dziecko żyło jeszcze niemal dwie godziny od wypadku. Stwierdzono autorytatywnie, że lekarze na oddziale chirurgicznym zrobili wszystko, co było w ich mocy. Dyskusyjne pozostawały jednak jeszcze te minuty pobytu Ani w szpitalu. I właśnie na ten temat poprosiłem o konkretną opinię dyrektora szpitala, dr med. Z. Gałązkę. Usłyszałem w odpowiedzi, że — „w pierwszych minutach po przyjęciu dziecka, działające osób pracujących wówczas w Izbie Przyjęć (ustalone po dwóch konfrontacjach), w sensie lekarskim było nieprawidłowe, gdyż interwencja nie była natychmiastowa. Oczywiście połączona to za sobą konsekwencje w stosunku do pracowników szpitala, wykonujących wtedy swe obowiązki w Izbie Przyjęć”.

W ten sposób okazało się, że wątpliwości jakie miałem C. Kubiak i T. Pawlak nie były bezpodstawne. Dowiedziałem się także, że przed dwoma tygodniami personel szpitala był po raz któryś z rzędu szczerze, instruowany w sprawie działalności Izby Przyjęć. Od pierwszego czerwca wprowadzono w Izbie, jeszcze wtedy bez związku z tym wypadkiem, zasady dyżurności dwuosobowej. Ale dowiedziałem się również, że lekarz, który 28 maja pełnił ten najodpowiedzialniejszy w szpitalu dyżur był... szarym.

Dziesiątki lekarzy, z którymi w ciągu ostatnich kilku dni rozmawiałem, twierdziło, że Izba Przyjęć jest centralnym ogniwem, decydującym o pracy szpitala. Jasne więc, że te niezmiernie trudne dyżury wymagają dużej praktyki zawodowej i, co tu dużo ukrywać, życiowej. Tymczasem w Szpitalu Wojewódzkim w Izbie Przyjęć dyżur pełnił szarym.

Pamiętajmy, że w razie nieobecności kierownictwa odpowiadałby on za... cały szpital. A że nie jest to niemożliwe przekonała mnie piątkowa wizyta. Wtedy, w piątek, mimo że obowiązywała już zasada dyżurności podwójnych, w pokój przyjeżdżała już zasada szarym, a po ciętym lekarza dyżurnego trzeba było dzwonić na oddział. W sumie więc niewiele się zmieniło, mimo szkolenia i nowych zasad...

\*\*\*

19 marca br. odbyła się w Zgierz sesja MRN, na której wiele usłyszałem gorzkich i twardych słów pod adresem Szpitala Wojewódzkiego. Czekając, ktoś przecieł musi zareagować. W końcu, w połowie maja zwróciłem się do wiceprzewodniczącego Prez. WRN — M. Augustyniaka z prośbą o wyjaśnienie, czy i jakie kroki podjąto.

— W sprawie zarzutów pod adresem Szpitala Wojewódzkiego — usłyszałem — podjęto badania. Powołano specjalną komisję, sprawa stała na posiedzeniu Prez. WRN. Część zarzutów się potwierdziła, część była znacznie wyolbrzymiona, część wreszcie nieprawdziwa.

Z tych potwierdzonych, to po pierwsze wypisanie dziecka u którego w ciągu dwóch dni pobytu „nie zauważono” zmianę reakcji. Po drugie — fakt zamiany zwłok noworodków. Zresztą w tej ostatniej sprawie nadszedł do Prezydium list od zainteresowanych rodzin, że nie żywią one pretensji. — W stosunku do winnych — usłyszałem dalej — wyciągnięto konsekwencje administracyjne.

Wynika z tego, że „sprawa Ani” nie była już przypadkiem, zbiegiem okoliczności, jaki zdarzyć się może wszędzie. Zrozumiejszy się przy tym prawdziwość. Gdy mówię „sprawa Ani”, nie rozumiem pod tym załatwienia przypadku generalnie przez cały zespół szpitala, a jedynie te trzy, może cztery tak krótkie i tak długie zarzem, pierwsze minuty jej pobytu w Izbie Przyjęć Szpitala Wojewódzkiego.

Rzecz w tym, że sprawa Ani miała już precedensy. Tym gorzej zaś, że zdarzyła się w pewien czas po wspomnianych już ustaleniach Prez. WRN i wyciągniętych konsekwencjach. Wszystko to stawia nad działalnością Szpitala Wojewódzkiego w Zgierz poważny znak zapytania. Znak, na jaki pozwolił sobie nie może żadna placówka społecznej służby zdrowia w Polsce. Co dopiero placówka o tak dużej randze, mająca być wzorem dla wszystkich szpitali terenowych w województwie, sprawująca nad nimi nadzór merytoryczny. Pora więc chyba, by znak ten wymazać.

LESZEK RUDNICKI

## Z obopólną korzyścią...

W roku bież. za przykładem „Strzelecka” poszły Zakłady „Elta” i Łódzkie Zakłady Radiowe, które dzięki temu są w stanie wystąpić na wakacje wszystkie dzieci z rodzin pracowników zainteresowanych wyznacznym kolonijnym. Wiele troski o poziom akcji kolonijnej wykazują także: pabianickiej „Polam”, Zakłady im. Komuny Paryskiej w Radomsku, Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych i in.

W dyskusjach na spotkaniach wiele mówiono o aktywności społecznej w budowie dróg, porządkowaniu wsi i osiedli, rozbudowie ośrodków zdrowia. Na każdym spotkaniu padają głosy, dotyczące spraw wychowania społecznego. A więc zwalczania pijactwa, alkoholizmu, a więc nauki szacunku dla mienia społecznego nie tylko w znaczeniu zwalczania kradzieży, ale przede wszystkim walki z marnotrawstwem. Ważne jest, że często księża wypowiadają takie uwagi nie tylko na spotkaniu, ale te treści włączają do swej pracy duszpasterskiej w parafiach. W istocie bowiem treści te ściśle mieszczą się w całym zespole chrześcijańskiej etyki społecznej. Dołąd nie zawsze i nie wszędzie były w duszpasterstwie uwzględniane w

wy obywatelskiej. Podczas licznych spotkań, które odbyły się w styczniu i lutym br. księża żywiący pozytywny stosunek do socjalizmu, w wypowiedziach i uchwałach deklarowali pełną solidarność z polityką kierownictwa państwowego, zmierzającą do poprawy ekonomicznej, warunków socjalno-bytowych ludzi pracy oraz do wszechstronnego rozwoju nauki, oświaty i kultury.

Postawa społeczno-obywatelska duchowieństwa przynosi obopólną korzyść. Jest oczywiste, że dzięki niej zyskuje ono sobie uznanie i szacunek wiernych. Jest pewne, że służy ona też pomnażaniu społecznego dobra.

WŁODZIMIERZ WANAT

Laureaci Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Wczoraj w Domu Technika w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom IV Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok 1970.

Przedstawiamy laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok ubiegły: w grupie „A” I nagrodę uzyskał J. Krzywiec z Biura Projektów Zakładów Włókienniczych w Łodzi, zaś drugie nagrody — A. Pościół z Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Delty” w Łodzi i J. Keller z Zakładów Transformatorów Radiowych w Skierkowie.



Wicerek z Zgierskich Zakładów Przem. Wełnianego, J. Pelka i A. Pawlak ze zgierskiej „Boruty” oraz F. Podgórski z kumnowskiej „Polfy”.

W grupie „B” pierwsze nagrody uzyskali: A. Schmidt i J. Dębski z Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego „Stomil”, drugie — L. Marasiński i J. Sliwa z LZPB im. Obr. Pokoju oraz K. Opaliński, B. Skiba i T. Kazek z ZPDZ „Wola” w Zdunskiej Woli.

Trzecie nagrody otrzymali: Zb. Jaworski i Wł. Torbiński z Zakładów „Elan” w Łodzi, R. Salska, J. Kosinski i D. Ziolańska z ZPP „Sandra” w Aleksandrowie, St. Otrebski ze zgierskiej „Boruty” oraz J. Grętkiewicz i B. Pająk z Fabryki Zarówek „Polam” w Pabianicach.

Na wczorajszej uroczystości wręczono także kilkanaście wyróżnień laureatom IV Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Społecznicy, na których czekamy

Z każdym rokiem wzrastają u nas zadania opieki społecznej. Ale właściwa ich realizacja nie będzie możliwa bez dostatecznej „armii” terenowych opiekunów społecznych.

Wielu z nich przekroczyło przy tym 70 lat, co sprawia, że nie zawsze mogą wykonać się pożądaną operatywnością.

Przydałoby się też więcej opiekunów z wyższym i średnim wykształceniem. W dzielnicy Bałuty np. 25 z nich legitymuje się ukończoną szkołą wyższą, 97 — średnią, a 209 jedynie podstawową.

Albo inny „kwiatek”: opiekun społeczny załatwia często dla swych podopiecznych sprawy w urzędach i powinien tam być

przyjmowany w pierwszej kolejności. Tymczasem tym odianym, często starszym ludziom

Wnioski końcowe? Łódź potrzeba więcej opiekunów, zwłaszcza młodszych i z zawodowymi kwalifikacjami: naukowców, prawników, różnych innych zawodów, przydatnych w rozstrzygnięciu codziennych problemów mieszkańców wielkiego miasta.

Należałoby też zrealizować istniejące np. w Ośrodku Opieki Społecznej w Śródmieściu projekty włączenia do prac opiekuńczych — uczniów ze szkół budowlanych, czy techników pozostałych specjalności.

Współuczestniczenie w grupach 18 młodych opiekunów — studentów i licealistów, którzy przyniosą samotnym, chorym książkę, czytają jej niewidomym itp.

W tegorocznym kursie bierze udział 18 specjalistów — inżynierów włókienniczych, mechaników, chemików z 12 krajów Ameryki Południowej, Azji, Afryki i Europy.

W czasie wczorajszej uroczystości przemówienia podtrzymał znaczenie tej formy doskonalenia zawodowego i kontaktów międzynarodowych wygłosił: dyrektor Instytutu Włókiennictwa — dr inż. T. Jedryka oraz przedstawiciel UNIDO — A. W. Sissingh.

W piętek i sobotę (11 i 12 bm), na estradzie Filharmonii Łódzkiej zobaczymy młodego, włoskiego dyrygenta Gianpiero Taverna. W programie koncertu fortepianowy d-moll KV 468 W. A. Mozarta, solista którego będzie łódzki pianista, wykładowca PWSM prof. Zbigniew Szymonowicz.

W Galanteria na wysoki polysk za... naciśnięciem guzika

Z najprostszego doświadczenia, choćby majsterkowania domowego wynika, że przed nałożeniem farby lub jakiegokolwiek innej powłoki ochronnej na metal, jego powierzchnie

W Zakładzie Doświadczalnym przy Łódzkim Biurze Projektowania Urządzeń Technologicznych „Protech”, przechodzi okres prób technologicznych prototypu automatu do wygładzania, polerowania i krawędziowania galanterii metalowej — drobnych detali takich jak zamki do toreb, biżuteria, guziki, drobne okucia budowlane itp.

Cykl produkcyjny, który w tradycyjnych warunkach wykonuje 6-30 ludzi, przy zastosowaniu nowej maszyny zabez-

Co dzień niesie

„Dzieje trawy Meduzy” — spektakl „Teatru 77”, o godz. 20 w sali STS „Cytryna” (Zachodnia 81).

Na trasie Łódź-Polichno

IV Wiosenny Wielobój Młodości

W 23 rocznicę bitwy stoczony przez oddział partyzancki Gwardii Ludowej pod dowództwem „Małego Franka” w okolicy Polichna, dziś u stóp pomnika Czynu Partyzanckiego w Polichnie odbędzie się wielka manifestacja pokojowa. Poprzedzi ją IV Wiosenny Wielobój Młodości organizowany na trasie Łódź — Piotrków Tryb. — Polichno.

W Filharmonii

W piętek i sobotę (11 i 12 bm), na estradzie Filharmonii Łódzkiej zobaczymy młodego, włoskiego dyrygenta Gianpiero Taverna. W programie koncertu fortepianowy d-moll KV 468 W. A. Mozarta, solista którego będzie łódzki pianista, wykładowca PWSM prof. Zbigniew Szymonowicz.

Galanteria na wysoki polysk za... naciśnięciem guzika

Z najprostszego doświadczenia, choćby majsterkowania domowego wynika, że przed nałożeniem farby lub jakiegokolwiek innej powłoki ochronnej na metal, jego powierzchnie

Krytyka pomogła

NARESZCIE W ŁODZI, A NIE W RZGOWIE LEGALIZUJE SIĘ BUTLE GAZOWE

Po naszych krytycznych notatkach na temat nieprzyjmowania przez Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych Związku OSP w Łodzi do legalizacji butli gazowych na miejscu i kierowania klientów do Rzgowa — otrzymaliśmy odpowiedź od wspomnianego zakładu. Dowiadujemy się, że w chwili obecnej turystyczne butle na propan-butan przyjmowane są do legalizacji w Łodzi przy ul. Cytelińskiej 14 tel. 414-06 w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10 do 14.

dzyszakładowej Spółdzielni Mieszkaniczej „Osiedle Młodych” i jej zarządowi za udostępnienie lokalu w ich osiedlu.

Na Polesiu do roku 1975

Handel, gastronomia, usługi

Polesie zamieszkuje 124,5 tys. osób (w tym ponad 67 tys. kobiet). Mieszkańcy dzielnicy mają wiele zadań, jeśli chodzi o dokonywanie zakupów i korzystanie z usług.

Z nowego budownictwa dzielnica ma otrzymać 74 sklepy, z czego 42 spożywcze. W starym budownictwie powstana 4 sklepy, w tym 3 spożywcze. Powiększonych i zmodernizowanych będzie 14 placówek.

W bieżącej 5-letce przewidywany jest dalszy rozwój usług. Następnym etapem będzie w drodze budowy nowych zakładów na Retkini, Karolewie, Kozinach i przy Dworcu Kaliskim, jak również poprzez rewindykację lokalnych użytkowych oraz modernizację już istniejących.

Ponadto do 1975 roku Polesie otrzyma 16 zakładów gastronomicznych z 1465 miejscami, w tym 3 restauracje, 6 barów, 3 kawiarnie i 2 piwiarnie.

Nowy parking

U zbiegu ulic Północnej i Wschodniej powstanie w czynnie społecznym nowy parking. W pracach przy jego budowie czynny udział bierze młodzież.



Foto — L. Olejniczak

18 specjalistów z całego świata „uczniami” łódzkiego IW

(Inf. wł.) Wczoraj w Instytucie Włókiennictwa w Łodzi odbyła się inauguracja V Wyższego Kursu Przemysłu Włókienniczego dla inżynierów z krajów rozwijających się.



Foto — L. Olejniczak

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 593-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Aida”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szczęście Frania”
NOWY — nieczynny.

MUZEJA

- SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
HISTORIĘ RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13)
HISTORIĘ WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282)
EWOLUCJONIZMU UL. (Park Stenkiwicz) godz. 10-17

LODZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

- BALTYK — „Millon za Laure”
LUTNIA — „Millon za Laure”
POLONIA — „Dzieci”

CO? GDZIE? KIEDY?

- WŁÓKIENIARZ — nieczynny
WOLNOSC — „Pogromca zwierząt”
ZACHETA — „Hibernatus”
STYLOWY-LETNIE — „Hrabina z Hongkongu”
TATRY-LETNIE — „Z zimną krwią”
SYLOWY — „Incydent”
STUDIO — „Boom”
ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame”
TATRY — „Krzyżacy”
CZAJKA — „Brat dr. Homera”
DKM — „Słodka Charity”
ENERGETYK — „Winnetou”
KOLEJARZ — „Jarzębina czerwona”
LDK — „Isadora”
GDYNIA — „Pierścień księżnej Anny”
HALEKA — „Ucieczka King Konga”
MAJA — „Ucieczka w kajdaniach”
LACZNOŚĆ — „Shafako”
MŁODA GWARDIA — „Walet

Sródmieście, rejonowe poradnie „K”

- Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9
Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia północ — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Stenkiwicza 137, tel. 666-66

Świąteczna pomoc lekarska

- dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 371-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96
Górna — Lecznica 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. i Maja 42, tel. 305-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 826-54

DYZURY APTEK

Tuwima 19, Pl. Kościelny 8, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie - Skłodowskiej 15
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlbiga 13

**KOMUNIKAT**

z dnia 5 czerwca 1971 r.  
**PAŃSTWOWEGO INSPEKTORA  
 SANITARNEGO DLA M. ŁODZI**  
 Państwowy Inspektor Sanitarny dla m.  
 Łodzi podaje do wiadomości, że na te-  
 renie miasta Łodzi w dniach 11 i 12  
 czerwca 1971 r. odbędą się szczepienia  
 p/chorobie Heinego-Medina szczepionką  
 doustną, zawierającą 1 typ wirusa polio.

I. Szczepieniom I typem wirusa polio  
 podlegają:

1. wakcynacji — wszystkie dzieci z roczników 1971 — 1956, które dotychczas nie były zaszczepione szczepionką doustną, zawierającą 1 typ wirusa polio,
2. rewakcynacji — dzieci, u których upłynęło 5 lat od poprzedniego szczepienia typem I wirusa polio.

II. Szczepienia odbywać się będą we wszystkich poradniach „D”, do których zgłosić się także powinni rodzice z dziećmi ze żłobków oraz doprowadzone zostaną dzieci z przedszkoli i szkół.

III. RODZICE (opiekunowie) winni niedopełnienia obowiązku poddania dzieci wyżej wymienionemu szczepieniu podlegają na zasadzie art. 26 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 13 listopada 1963 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych (Dz. U nr 50, poz. 279) karze grzywny do 4.500 zł.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**LADOWACZY** do rozładunku wagonów na stacjach wezła łódzkiego zatrudni natychmiast: Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi ul. Górnicza 18/38. Średnie wynagrodzenie około 100 zł w zależności od rodzaju rozładowywanego materiału i wagonu. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Oddział Transportowy nr 1 w Łodzi ul. Pojezińska 85 codziennie w godz. 14 — 15 osobiście lub telefonicznie, tel. nr 516-72. Praca w godzinach popołudniowych, opłacana z funduszu bezosobowego w ciągu 3 dni po rozładowaniu wagonu. 3170-k

**KOMUNIKAT**

**KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH**  
 z I i II kat. prawa jazdy na pełny etat lub na pół etatu zatrudni na bardzo dogodnych warunkach placowych  
**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
 KOMUNIKACYJNE  
 w ŁODZI.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i kadr MPK, Łódź, ul. Tramwajowa 11, tel. 816-20 wewn. 148.

**10 SPRZEDAWCÓW**, absolwentów szkół średnich lub zasadniczych handlowych i gospodarczych z praktyką w branży spożywczej zatrudni natychmiast PP „Deikatesy”. Warunki plac zgodnie z układem zbiorowym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 11-14, Łódź, ul. Piotrkowska 111.

**KIEROWNIKA** zakładu detalu, kierownika magazynu i magazynierów — zatrudni Centrala Rybna w Łodzi, ul. Grabieniec 6. Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletni staż pracy. 3712-k

**KIEROWNIKA** sekcji finansowej, kierownika sekcji kosztów, mgr inż. włókiennika o specjalności: chemiczna obróbka włókna (drukarstwo) — zatrudni Centralne Laboratorium Dzwiarstwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 220, tel. 650-66 wewn. 11.

**INŻYNIERA** energetyka na stanowisku z-cy kierownika działu mechaniczno-energetycznego oraz 2 malarzy przyjmą z terenu Łodzi Zakłady Przemysłu Dzwiarstwa „FEMINA”, Łódź, ul. Krzemieniecka 2. Uposażenie wg układu zbiorowego pracy pracowników przemysłu lekkiego. Warunki do omówienia w dziale kadr w godz. 7,15-15,15.

**PRZADKI** i obsługi kadr do pracy 3-zmianowej na pół etatu przyjmą zarząd ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex” Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Ogrodowa 17. 3763-k

**TYNKARZY**, lasurkarzy, ceramików, stolarzy budowlanych i maszynowców oraz ślusarzy-blaźniarzy na aluminium, mistrzów ogólnobudowlanych i mistrza na roboty drogowe przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55. Pracy w akordzie za dobrą jakość robot istnieje możliwość uzyskania wysokości premii. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7-15. 293-k

**TOKARZY** i frezerów do narzędziowni i na produkcję, ślusarzy — wzorcarzy, szliflerzy — ostrzarcza, wartowników straży przemysłowej, robotników gospodarczych oraz robotników magazynowych — zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Zęgarów w Łodzi, ul. Wigury 21. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7 — 15. Warunki plac do omówienia.

**STOLARZY**, murarzy i pomocników murarzy zatrudni natychmiast z terenu Łodzi Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67. 3342-k

**SPRZEDAŻ  
 KUPNO**

**MASZYNY** dzwiararskie 6/90 i 8/90 — sprzedawca warsztat ślusarski L. Stepien, Wiskitno 35 k/Łódź. 10447-g

**KUPIE** butelki do napełniania zapalniczek z tworzywa, produkcji japońskiej, NRF, francuskiej, włoskiej. Zakład Naprawy Zapalniczek, Łódź, Zachodnia 81/83.

**MASZYNY** raszłowa z kompletnym urządzeniem do produkcji firanek i watoliny, samoprążnice, skreczarkę obraczkową na 120 wrzecion sprzedam z powodu choroby. Jan Kasprzak Ostrzeszów ul. Leśna 16 tel. 844.

**KREDENS** stolowy sesyjny tanio sprzedam. Aleksandrów Łódzki. Al. Wyzwolenia 11a m. 2. godz. 16-18. 10711-g

**NUTRIE** w różnym wieku, w tym zakończone samiec oraz młodzież sprzedam. Poddębice Mieczkiewicza 10. 10739-g

**SPRZEDAM** tłumik „A-barth” z kolektorem do „Zastawy” i „Fiata-850” oraz światła jodowe 12 i 6 V. Tel. 516-02.

**WZMACNIACZ** 60 Wat. sprzedam. Tel. 322-03.

**MEBLE** okazjnie sprzedam. Tel. 363-78.

**MASZYNY** „Lucznik” nożowa, męska z napędem elektr. do sieci 220 V sprzedam. Gdańska 162-2, Głowańska po godz. 16.

**POJAZDY**

„WARSZAWĘ M-20” po kapitalnym remoncie sprzedam tanio. Ziętacz, Łęczycka 46 (Warsztat Ślusarski), tel. 16-34-95. Oglądać w dni robocze.

„SYRENE-103”, stan dobry, tanio sprzedam. A. Struga 92-56, blok 4 (wieszowlec), godz. 17-19.

„TRABANTA-601”, przebieg 33.000 km, sprzedam. Tel. 482-24, godz. 16-20 lub 345-15 godz. 21-23.

„ZASTAWĘ” okazjnie sprzedam. Tel. 549-45, od godz. 9. 11192-g

„SKODĘ 1201” (Combi) do remontu — sprzedam. Ludwika 23. 10718-g

„WARTBURGA 1000” sprzedam. Osiedle Zaprzew. Strzebińskiego 1 m 25 bl. 88. 10703-g

„ZASTAWĘ” 1967 r. sprzedam. Tel. 338-42.

**Dzisiaj Radio i Telewizji**

**CZWARTEK, 10 CZERWCA**

**PROGRAM I**

9.00 Wiad. 9.05 Kompozytor tygodnia — J. F. Haendel. 10.00 „Brat i siostra” — baśń. 10.20 Melodie filmowe. 10.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 11.00 Śladem Chopina. 11.20 Melodie rozrywkowe. 11.30 Koncert solistów. 12.05 Dziennik. 12.15 Koncert zespołów pieśni i tańca. 13.00 Poetycki koncert. 15.30 Festiwal w Brasow — rep. muzyczny. 14.20 Graj gracyku. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Sa wśród nas”. 16.20 „Miny i jajka” — słuch. 17.00 V. Bellini — Sceny z opery „Beatrice di Tenda”. 18.20 Letni korowód taneczny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.20 Wiad. sport. 20.25 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Z dawnej i nowej muzyki polskiej. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wszystkie pary tańca. 24.00 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.40 (L) „A gdy będzie słońce i pogoda” — pop. utwory ork. kompozyt. pol. 9.10 (L) „Poezja i muzyka” — wiersze. 9.30 (L) „Kolorowe melodie” — koncert. 10.00 (L) „Cień spadochronu” — rep. 10.25 (L) „Piosenki zielonej estrady”. 10.40 (L) Przeboje B. Bacharacha. 11.00 (L) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Dziennik. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Nasze piosenki. 14.00 Książki, które na was czekają. 14.30 Z nagrań W. Wilkomirskiej. 15.00 „Kot detektyw” — słuch. 15.35 Muzyka ludowa. 16.00 (L) „Echa La

Scala” — arie i duety. 16.30 Muzyka barokowa. 17.00 Wiad. 17.05 Podwieczorek taneczny. 18.00 „Wszyscy się tego domyślali” — słuch. 19.00 Wiad. 19.05 Felieton aktualny. 19.15 Z muzyki romantycznej i klasycznej. 20.30 „Wiasnie na ziemi” — sylwetka poetycka. 20.53 „Taniecny róg obfitości”. 21.30 (L) Koncert rozrywkowy. 22.00 Wiadomości. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (L) Wiad. sportowe. 22.35 D. c. taneczny róg obfitości. 23.00 Utwory kompozytorów francuskich. 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM III**

12.05 Genua — miasto Kolumba — rep. 12.30 Ekspresem przez świat. 12.35 Między „Bobino” a „Olimpia”. 13.00 10 minut z gitarą. 13.10 Krasnoludki są na świecie. 13.40 Wł. Nahrny w światowym repertuarze. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Pod urokiem Mozarta. 14.20 Gawędziarze z Przerosi — rep. 14.45 Grupy roku 1970 „Creedence Clearwater Revival”, „Blood, Sweat and Tears”, 15.10 Pod urokiem Scarlatti. 15.30 Opowieści podsuchane. 15.50 Gwiazdy filmowe śpiewają. 16.15 Wariacje na tematy Burta Bacharacha. 16.40 „Wieniec z lotosów”. 17.00 Pod urokiem Bacha — gra J. Ch. Michel. 17.15 Śpiewa E. Demarczyk. 17.30 „Tredowata” — odc. 17.40 Bel canto w piosence. 18.00 Demon każe mi pisać. 18.15 Polonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Eartha Kitt poleca. 19.35 Muzyka z tabulatur wybrana. 20.00 „Obyczaje, obyczaje”. 20.20 Blues wezorał i dziś. 20.45 Gdzie jest przebój?

21.10 „Nieuleczalny przypadek schizofrenii” — opow. 21.35 Gra „Hot Club de France”. 21.50 R. Wagner — „Lohengrin”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Geniusz zła” — odc. 22.45 Wieczorne ballady. 23.00 Akmeści rosyjscy — W. Roźdźwiewski. 23.05 Spotkanie wieczorne z Lucją Prus.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

9.05 „Tajemnica starego meczetu” — film fab. prod. radz. (W) 10.30 Wielka rafa koralowa — film dok.-przyrod. (W) 11.20 „Na handlowym szlaku” (z Poznania) 11.45 Śpiewa Emil Dymitrow. (W) 12.20 Dziennik TV. (W) 12.30 Spotkanie z pisarzem — z Władysławem Lechem Terleckim. (W) 13.00 „Tańca i śpiewają zespoły ludowe. (W) 13.25 „Wrocław 70” — sympozjum plastyczne. (z Wrocławia) 13.50 Dla młodych widzów: — Nasz sposób na śrubki. (W) 14.50 Finał Igrzysk Młodzieży Robotniczej. (W) 16.10 „Odmieniec” — film z serii: Bonanza. (z Poznania) 17.00 Teatr Telewizji: „Maestro Rossini”. (L) 17.50 Wielka gra — teleturniej. (W) 18.40 Śpiewa Magda Umer. (z Katowic) 19.20 Dobranoc. (W) 19.30 Dziennik TV. (W) 20.00 „Bratysławska Lira” — Festiwal piosenki. (W) 21.30 Wiad. sport. (W) 21.40 „Do jutra niedaleko” — film fab. prod. wł. (od lat 16)

**PROGRAM II**

11.00 Transmisja meczu piłki nożnej Hutnik — Nowa Huta — LKS.

Dnia 7 czerwca 1971 r. zmarł  
 S. ↑ P.

**ZDZISŁAW CZERNEK**

Msza św. odprawiona będzie dnia 10 czerwca br. o godz. 15 w kościele św. Józefa w Łodzi, ul. Sienkiewicza 60, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do grobu rodzinnego w Tomaszowie Maz., o czym zawiadamia pogrążona w żalu.

**RODZINA**

Dnia 8 czerwca 1971 r. zmarł, w wieku lat 73  
 S. ↑ P.

**ALFRED SZUMAROWSKI**

Pogrzeb odbędzie się 11 czerwca 1971 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają krewnych i znanych pogrążeni w smutku

**ŻONA, SYN I SYNOWA.**

Dnia 7 czerwca 1971 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 70, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś  
 S. ↑ P.

**ZYGMUNT JANAS**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 czerwca br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

**ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI**

**PODZIAŁ  
 FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO**

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Robot Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21 zawiadamiają, że z dniem 24 maja 1971 r. rozpoczyna się wypłacanie nagród z funduszu zakładowego za rok 1970. Reklamacje w powyższej sprawie przyjmowane będą w ciągu 30 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Dr **JADWIGA** Anforowicz wenerologicznie, skórnie, 16.30-19. Próchnika 8.

**Nieruchomości**

**DOMEK** jednorodzinny sprzedam. Mieszkanie na zamianie. Łódź, Gliniana 69a. 10615-g

**DOM** z ogrodem w Jusztynie sprzedam lub zamienię. (Łódź) Oferty „10744” Prasa, Piotrkowska 96.

**DOMEK**, ogród — sprzedam. Mieszkania wolne. Śląska. 10745-g

**DOMEK** jednorodzinny podpiwniczony sprzedam. Wioślarska 7. 10723-g

**DOM** jednorodzinny, murowany — 2 pokoje, kuchnia — 60 m — sprzedam. Łódźka 11, codziennie 8-12. 10743-g

**DZIAŁKI** letniskowe (światło) na wieczystą umowę (10 zł m kw.) k/Lutomierska — odstąpię. Oferty „10508” Prasa, Piotrkowska 96.

**DOMEK** jednorodzinny, ogród sprzedam. Anielska. 10746-g

**PLAC** pod budowę 1084 m kw. sprzedam. Szpacza 17 (Arturowek) Tel. 847-09. 10401-g

**DOMEK** jednorodzinny z ogrodem na Dąbrowie przy ul. Felińskiego 7b sprzedam. Mieszkanie na zamianę w bloku. Oferty „10632” Prasa, Piotrkowska 96.

**DOMEK** jednorodzinny, 4 pokoje, z kuchnią, garaż, CO, ogród owocowy — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Doly — Kobzowa 4. Dojazd aut. „52”, „68”. 10375-g

**DOM** jednorodzinny, murowany — 2 pokoje, kuchnia — 60 m — sprzedam. Łódźka 11, codziennie 8-12. 10743-g

**DZIAŁKI** letniskowe (światło) na wieczystą umowę (10 zł m kw.) k/Lutomierska — odstąpię. Oferty „10508” Prasa, Piotrkowska 96.

**DOMEK** jednorodzinny, ogród sprzedam. Anielska. 10746-g

**PLAC** pod budowę 1084 m kw. sprzedam. Szpacza 17 (Arturowek) Tel. 847-09. 10401-g

**BRZEZIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
 PRZEMYSŁU TERENOWEGO  
 w BRZEZINACH k/ŁODZI**  
 zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych o uruchomieniu nowoczesnej  
**STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW**  
 w BRZEZINACH, przy ul. SIENKIEWICZA 80,  
 telefon 538.

**POLECAMY:**  
 ★ naprawy bieżące i średnie pojazdów osobowych, dostawczych i motocykli,  
 ★ diagnostykę samochodową, również dla celów rejestracji pojazdów,  
 ★ naprawy nadwozi, lakierowania emalią „nitro” i piecową,  
 ★ smarowanie i mycie pojazdów.  
 Stacja czynna w dni powszednie w godz. 8-16.

**nad morze, jeziora i w góry**

**SPRZĘT SPORTOWY  
 I TURYSTYCZNY**

polecają

**SPECJALISTYCZNE  
 SKLEPY**



**ul. Piotrkowska 122  
 ul. Zachodnia 12**



# KRONIKA WYPADKÓW

▲ W domu przy ul. Gdańskiej 11, na klatce schodowej nie znani sprawcy zapalili świecę dymną. Zdezorientowani przechodnie wezwali Straż Pożarną.

WKRD MO w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, telefon 516-62 prosi o skontaktowanie się osobiste lub telefonicznie:

▲ Świadców wypadku i kierowcę motocykla, który w dniu 9 bm. ok. godz. 9 potracił przechodzącą przez jezdnię kobietę na ul. Zgierskiej 9.

▲ Świadców i kierowcę samochodu osobowego, który także ok. godz. 9 potracił przechodzącą na skrzyżowaniu ulic Marynarskiej i Wojska Polskiego kobietę.

▲ Kierowcę samochodu „Zuk” który uderzył w autobus MPK na Pl. Barlickiego.

▲ Świadców potrącenia mezczyzny przez motocykl oraz motocyklistę, który ok. godz. 13.20 spowodował wypadek na Al. Politechniki przy Wróblewskiego.

▲ O godz. 7 na ul. Pabianickiej 152/154 jadący rowerem Andrzej Nowak, lat 19 przewrócił się na jezdnię i ponosił śmiertelne.

▲ Na ul. Nowotki, Halina B., lat 36, zeszła raptownie na jezdnię i potrącona została przez samochód ciężarowy. Halina B. przebywa w szpitalu.

▲ Na ul. Tuwima samochód „Star” miał zjeżdżając skrzyżnię ładowną, która się otworzyła i zranila Bronisława M.

▲ Na Al. Kościuszki, Roman N. wyszedł na jezdnię i wpadł pod „Wolę” doznając poważnych obrażeń.

▲ Na Al. Politechniki na przejściu dla pieszych potrącony został przez nieznany motocykl, 68-letni Edward R. Motocyklista odjechał z miejsca wypadku.

▲ Na Pl. Barlickiego, kierowca autobusu MPK nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem „Zuk” o nie ustalonych numerach rejestracyjnych 3 osoby zostały ranne.

▲ Na ul. Zgierskiej Franciszka R., lat 68 wyszła na jezdnię gdzie potrącona została przez NN motocykl.

▲ Na ul. Pabianickiej, Stanisław P., lat 68 przechodził nieprawidłowo przez jezdnię i został potrącony przez samochód „Jeicz”.

▲ W Tomaszowie, przechodząc przez rzekę Wolbórkę, u-tonął 18-letni Leszek Mrówczyński. (2)

## Radziecki dyplomata po powrocie z Pekinu (5)

# Chiny z pierwszej ręki...

W czasie „rewolucji kulturalnej” znaczna część kadr partyjnych została odsunięta od pracy państwowej, partyjnej i społecznej. Pojawili się problem: co zrobić z tą wielomilionową liczbą ludzi? Część odsuniętych pracowników aparatu podjęła „prace” w „operacji”, jak sformułowała prasa chińska, były słowem Mao Tse-tunga: „Skierować sferę masową pracowników aparatu partyjnego do pracy fizycznej. To świetny środek nowego sposobu nauczania kadr”. Tak powinno postępować się ze wszystkimi, wyjąwszy służących... Kadra partyjna znajdująca się na stanowiskach urzędowych także powinna być grupami wysyłana do pracy fizycznej.

### IZOLACJA W „SZKOLACH 7 MAJA”

Pierwsza taka szkoła zorganizowana została w maju 1968 roku w miasteczku Liuhe, prowincji Heilongjiang. Do Liuhe skierowani zostali przede wszystkim odsunięci od pracy kadrowcy byłych instytucji prowincjonalnych. Prasa pekińska rozreklamowała te „szkole” jako wzór dla całego kraju. W ślad za tym rozpoczęła się szeroka kampania wysyłania do

tego typu szkół starszych pracowników aparatu partyjnego i inteligencji.

Jak donosiła gazeta „Zeminzhipao” w szkole Liuhe „przeszkolono” 141 osób, a obecnie znajduje się tam przeszło 2 tysiące „słuchaczy”. Ta sama gazeta informowała, że w przeszło stu „szkolach 7 maja” uczy się około 90 tys. pracowników aparatu partyjnego. Zasadniczym celem „szkół 7 maja” jest, jak sadzą, izolowanie byłych pracowników kadrowych partii oraz inteligencji, zmuszenie ich do wyrzeczenia się swoich przekonań i przeszkolenie w duchu „Idei Mao Tse-tunga”.

„Szkole 7 maja” powstały przeważnie w rejonach pustynnych, często tam, gdzie dotychczas nie stała jeszcze noga ludzka. „Uczniowie” tych szkół wszystko muszą robić własnymi rękami: od budowy domów do osuszania błot, czy nawadniania pustyń, wszystko bez pomocy jakiegokolwiek maszyn. Państwo nie przeznacza na „szkole 7 maja” żadnych środków finansowych.

A oto kilka przykładów. „Do budowy domów — pisała „Zeminzhipao” o szkole w Liuhe — potrzebny był kamień, który zresztą można było zakupić. Ale uczestnicy postanowili zdobyć go sami, aby zahartować w sobie ducha rewolucyjnego i pozbyć się lęku przed trudnościami i śmiercią. W czasie surowej zimy, wędrowali po 25 kilometrów dziennie. Pracowali na przenikliwym wietrze, jedli suchy prowiant i śnieg. Wielecioro w namotach uczył się Idei „Mao Tse-tunga”.

## Uprowadzony przez Mafię

Kilkuset policjantów prowadziło w środę w zachodniej części Sycylii poszukiwania uprowadzonego we wtorek 28-letniego Giuseppe Vassallo. Jest on synem jednego z najbogatszych przemysłowców Palermo. Ojciec uprowadzonego podejrzany jest o kontakty z mafią.

## POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z możliwością przelotnego deszczu. Temperatura maksymalna ok. 20 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

Jutro zachmurzenie umiarkowane.

Słońce dziś zajdzie o godz. 20 a jutro wzejdzie o 3.22.

Gazeta „Guangming Ribao” tak pisała o „szkole 7 maja” utworzonej przez komitet rewolucyjny rejonu Nanyang prowincji Honan: „ciągnęli wózki z ładunkiem wagi 400 kg. W czasie śnieżnych zamieci, jedli i spali na poboczu dróg, a odpoczywając, propagowali idee Mao Tse-tunga. Podczas postojów przeprowadzali też szeroką krytykę rewolucyjną”. Kiedy nogi odmawiały im posłuszeństwa i lamalo w krzyżu — dodaje gazeta — wszędzie krytykowali rewizjonistyczną linię Liu Szao-tsi’.

### „KROWI URZĘDNIK” ZDOBYWA HART

W „szkolach 7 maja” oprócz pracy fizycznej stosowane są też inne metody „przeszkolania” weteranów rewolucji chińskiej. „Zeminzhipao” z 4 lutego 1971 roku opisuje „szkole 7 maja” Ministerstwa Zasobów Materialnych ChRL pisała o „przeszkoleniu” jednego ze starszych pracowników kadrowych — uczestniczącego w rewolucji od czasu wojny antyjaapońskiej: „Do skierowania go do pracy fizycznej, odebrano mu welniane ubranie i umieszczono w krowiarń, robiąc go „krowim urzędnikiem”.

„Szkole 7 maja” stanowią w gruncie rzeczy rodzaj zesłania. Czas przebywania na tym zesłaniu jest nieograniczony. Zesłańcy oderwani od swoich rodzin nie otrzymują pensji, a żywią się i ubierają za pieniądze zarobione za pracę na roli. Oficjalna propaganda twierdzi, że szkole nie są formą tymczasowa, a stałą. Nieprzypadkowo w Chinach i poza granicami uarta się opinia, że „szkole 7 maja” są po prostu obozami pracy.

O stosunku narodu do „szkół 7 maja” świadczy najlepiej informacja jakże zamieszca prasa chińska, oficjalna. Gazeta „Zeminzhipao” opublikowała fragment rozmowy udyskuszonej przez korespondenta: „Ty laj-dakul ciebie trzeba zesłać do „szkół kadr partyjnych 7 maja” żeby cię „przeszkolili”.

„Szkole 7 maja” zorganizowane są na sposób wojskowy. Uczestnicy podzieleni są na kompanie i plutony i nazywa się ich „szeregowcami”. Prasa chińska kładzie szczególny nacisk na „hartowanie przez pracę” starych rewolucyjnych kadr partyjnych. Czytelnik niech wybaczy mi dużą ilość cytatów. Chciałem opowiedzieć o „szkolach 7 maja” słowami oficjalnej prasy chińskiej w nadziei że podobna dokumentacja oświeci lepiej prawdziwe oblicze tych „szkół”.

D. KARPLIN

(Dalszy ciąg nastąpi)

# od do czytelników

## Wśród wygodnych i obojętnych

Administracja zakładu pracy jest tym szczeblem urzędowej władzy, z którą szary obywatel-pracownik styka się najczęściej. Ale mimo zauważalnych zmian na lepsze, stosunek tej administracji do petenta, a zarazem kolegi jawi się w kształcie, który niepokoi. I to nie dlatego, że reprezentujący zakład ludzie odznaczają się wyjątkowym nasileniem złej woli i lamią bez przerwy przepisy. Nie, oni są tylko obojętni i wygodni nawet gdy decydują o losach swoich kolegow.

Wybieramy kilka tego typu spraw.

Piszę ob. T.: Ostatnie 14 lat przed emeryturą pracowałam w Spółdzielni Inwalidów im. Hamama. Ale na emeryturę przeszedł z poczuciem krzywdy, które nie opuszcza mnie do dziś. W ostatnim okresie swej pracy spotkałam się bowiem z dziwną, godzącą w moje interesy bezroską. Zaczęło się od tego, że złożyłam do zarządu spółdzielni podanie o umorzenie reszty rat zadłużonej na remont domu pożyczki. Pierwsze podanie zatwierdzono odmownie, ale drugie po wizycie u prezesa miało szansę na pozy-

tywne załatwienie. Cóż kiedy zaginęło.

Napisałam więc trzeci, ale opiniano je tak długo, że zdążyłam w międzyczasie spłacić całą niemal pożyczkę. Zamiast więc 20 proc. jak postanowiła rada nadzorcza, umorzono mi tylko ostatnie 800 zł. Muru obojętności i wygodnictwa nie udaje się też przebić ob. J. Bosak z Lubacza. Od miesięcy wysyła do łódzkiej przedsiębiorstw, w których pracowała w latach pięćdziesiątych, pisma prosząc o poświadczenie zatrudnienia. Niestety, pozostają one bez odpowiedzi. Milczy LBRBPL z ul. Piotrkowskiej 171, odmawia zaświadczenia Fabryka Koronek im. Hanki Sawickiej oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. „Nie wydaje mi się, aby ludzie, do których trafiają moje polecenie listy, nie zdawali sobie sprawy, co miesiąc zwłoki oznacza dla chorej inwalidki”.

Wygodnictwo osób powołanych do odpłatnego pełnienia określonych funkcji przybiera nieraz wręcz humorystyczne rozmiary. Otóż niedawno w jednym z łódzkich zakładów pracownik, który otrzymał z nagłą niespodziewany zastrzyk gotówki postanowił hurtem uregulować swoje zadłużenie w kasie zapomogowo-pożyczkowej. Wszędzie przejechał go z otwartymi ramionami. Tu jednak kasa postawiła veto, bo zmącołoby to ustalony rytm potrąceń przez listę placę i wymagałoby dokonania nie zaplanowanych manipulacji.

## Niepokojąca beztroska

2 czerwca mój 11-letni syn powrócił do domu bosy i w mokrych śliskach. A stało się to dzięki temu, że zapragnął popływać w basenie „Włókniarza” przy ul. Kilińskiego. Za wejście zapłacił 3 zł. Przeczytał, że obiekt jest strzeżony, rozbrajał się i położył swoje ubranie obok dziesiątków innych, na trawie, gdyż nie wiedział, że trzeba umieścić je w szatni. Kiedy przekonał się, że buty i ubranie zginęły, rozpoczął poszukiwanie. Ale choć przy okazji popląkał, nie znalazł się na basenie nikt, kto by zainteresował się nim. Podobnie jak nie zdziwiło nikogo z pilnujących przy bramie, że na ulicę wychodził półnagi chłopiec.

Na basen pod nieobecność rodziców przychodzi sporo dzieci. Dlaczego nikt nie zainteresuje się nimi i nie pokieruje ich pierwszymi krokami?

Nazwisko znane Redakcji

I wreszcie ostatni przykład równie wymowne charakterystyczny stosunek administracji zakładu do pracownika. Sprawa dotyczy ob. St. S. z Pabianic. W maju skończył mu się 11 miesiąc pracy w nowym zakładzie. Miał więc pełne podstawy aby uzyskać o letnim wypoczynku, tym bardziej, że w swych planach uwzględnił jego urlop i dział kadr. Ale nasz Czytelnik na urlop tak szybko nie pojadzie, gdyż na 13 dni przed nabyciem uprawnień do urlopu rozwiązano z nim umowę o pracę. W ustawowym dwutygodniowym terminie. Rzecz z formalnego punktu widzenia jest więc w porządku, a z ludzkiego, koleżeńkiego? Nad tym w pabianickim zakładzie, podobnie jak i w łódzkich, nikt się widać nie zastanawia, i to powinno budzić poważny niepokój.

## NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11

ROZNIKA CEN  
BS: Po wielu latach użytkowania było wymienić w moim mieszkaniu kuchnię węglową i kuchenkę gazową, którą użytkowałam od czasu podłączenia domu do sieci gazowej. ADM zamiast kuchni węglowo-gazowej o którą prosiłam, zainstalowała jedynie gazową i do tego żądała pokaznej dopłaty.  
RED.: W przypadku zajęcia ceramicznego brzoju kuchennego administracja jest zobowiązana wstawić na swój koszt

DO URLOPU TAK, DO EMERYTURY NIE  
STALA CZYTELNICZKA: W listopadzie ub. roku wyjaśnialiście, że mała matura daje podstawę do wliczenia do stażu pracy 3 lat. Moje pytanie brzmi: czy odnosi się to i do matur przedwojennych, bo jeśli tak, to zamierzam wystąpić o wliczenie mi tych lat do emerytury, gdyż brak mi do niej 2 lat?

RED.: Okres nauki wlicza się do stażu pracy jedynie przy ustalaniu wysokości urlopu.  
O przyznaniu emerytury decydują natomiast lata rzeczywistej pracy (poza nielicznymi wyjątkami, które w podanym przez Panią przypadku nie mają zastosowania). (h)

## ZWIĘKSZONY ZAKRES OBOWIĄZKÓW

ANDRZEJ P.: Czy bez wypowiedzenia warunków umowy o pracę można zwiększyć pracownikowi zakres obowiązków? Przyszłoby nowo kierownik działu i według własnego uznania jednemu pracownikowi oddał pracę, a mnie dodał.

RED.: Można, o ile rozszerzenie zakresu czynności nie zmienia charakteru dotychczas wykonywanych, lecz ma na celu racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Jeśli Pan jednak uważa, że nie będzie w stanie podać zwiększonym obowiązkami, radzimy zwrócić się do dyrektora. Gdy argumenty Pana okażą się słuszne, na pewno zostaną uwzględnione. (g)

PRZY NTU 303-04 W PIĄTEK W GODZ. 10-11.30

dr JERZY LOGA z Zakładu Prawa Pracy UL

Urlopy wypoczynkowe wg nowych zasad

Od czego zależy wymiar urlopu?  
Jak należy planować urlopy?  
Przesunięcie terminu  
Urlop po zmianie zatrudnienia  
Kiedy traci się urlop?  
Urlop chatupnikowy i rencistów

Na wszystkie te tematy rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami

kuchnię również ceramiczną. Dostarczenia lokatorowi 2 kuchni — gazowej i węglowej, przepisy nie przewidują. Toteż jeżeli lokator żąda zamontowania droższego urządzenia w postaci 4-plomiennej pieca gazowego, musi uiścić różnicę cen między oboma typami kuchni.

RED.: Okres nauki wlicza się do stażu pracy jedynie przy ustalaniu wysokości urlopu.

O przyznaniu emerytury decydują natomiast lata rzeczywistej pracy (poza nielicznymi wyjątkami, które w podanym przez Panią przypadku nie mają zastosowania). (h)

ZWIĘKSZONY ZAKRES OBOWIĄZKÓW  
ANDRZEJ P.: Czy bez wypowiedzenia warunków umowy o pracę można zwiększyć pracownikowi zakres obowiązków? Przyszłoby nowo kierownik działu i według własnego uznania jednemu pracownikowi oddał pracę, a mnie dodał.

RED.: Można, o ile rozszerzenie zakresu czynności nie zmienia charakteru dotychczas wykonywanych, lecz ma na celu racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Jeśli Pan jednak uważa, że nie będzie w stanie podać zwiększonym obowiązkami, radzimy zwrócić się do dyrektora. Gdy argumenty Pana okażą się słuszne, na pewno zostaną uwzględnione. (g)

PRZY NTU 303-04 W PIĄTEK W GODZ. 10-11.30

dr JERZY LOGA z Zakładu Prawa Pracy UL

Urlopy wypoczynkowe wg nowych zasad

Od czego zależy wymiar urlopu?  
Jak należy planować urlopy?  
Przesunięcie terminu  
Urlop po zmianie zatrudnienia  
Kiedy traci się urlop?  
Urlop chatupnikowy i rencistów

Na wszystkie te tematy rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami

# ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI Polowanie na jastrzębia

Franka nie powiedziała, ale drugie danie cisnęła na stół z takim rozmachem, że o mało talerz nie pękł. Wysła przed dom, trzasnąwszy drzwiami. Kobieta była energiczna i nie przywykła do tego, żeby Władek tak się sztorcem stawiał. — Co go za giez ukąsił? — myślała zaniepokojona. — Co mu się nagle mogło stać?

Zaraz po obiedzie Bednarczyk wsiadł na rower i pojechał do lasu. Postanowił porozmawiać z Zośką Matasową. Kiedy bardzo mu się podobała i myślał nawet o tym, żeby się z nią żenił, ale doszedł do wniosku, że jest za stary dla takiej młodzieńkiej dziewczyny i zrezygnował. „Czy ją aby w domu zastanę?” myślał, naciskając mocno pedały — „Może na milicji gdzie siedzi?”

Zośka była w domu. Zdziwiła ją ta niespodziewana wizyta. — Patrzcie, patrzcie kogo się to widzi. Przypomniałeś sobie o mnie?

Bednarczyk postawił rower pod płotem i wszedł na ganek. Przyglądał się Zośce uważnie. Nie wydała mu się zbytnio przejęta ani zdenerwowana.

— Śladaj, Władziu, śladaj, Napij się czegoś? A możeś głodny?

— Nie, nie, dziękuję. Dopierom po obiedzie.

Patrzyła na niego wyczekująco. Wiedziała, że z czymś przyjechał, ale nie chciała pytać. A i on nie bardzo wiedział od czego zacząć. — Słyszałem, że Ignaca zabrali — powiedział w końcu.

— A zabrali.  
— No i co?  
— No i nic.  
— Nie martwisz się o niego?  
Wzruszyła ramionami. — Co mi to po może, że się będę martwiła. Zresztą Ignac zwyczajny siedzieli w kryminalu — do dała po chwili. — Paczkę mu tam zawieszę jakąś wysyknę. Głodny nie będzie.

— Podobnież oskarżają go o zabicie Sławińskiego — powiedział Bednarczyk, patrząc w ziemię.

Roześmiała się. — E, skąd by on tam zabił inżyniera? Głupie gadanie.

Poruszył się niecierpliwie. — Ty się Zośka nie śmieję. Bo jak się uprą, że to Ignac zabił, to go i powiesić mogą.

Nagle spoważniała. — Co ty bajasz? Jak to powiesz?

— Zwyczajnie, na szubienicy.  
— Zartujesz, czy jak?  
— Nie żartuję, Zośka. Gadałem z koniuszym. To oblatany chłop. Powiedział, że za takie coś mogą dać karę śmierci.

— Ale przecie Ignac nie zabił inżyniera.  
— Trzeba, żeby sąd w to uwierzył — mruknął Bednarczyk i posłał Zośce szybkie, niepewne spojrzenie. — Widzisz... wszyscy wiedzą, że Ignac był cięty na Sławińskiego za tamto. Odgrażał się w gospodzie. Ludzie słyszeli. A teraz znaleźli u was strzelbę. Koniuszy mówi, że to zła sprawa.

— Przecie strzelbę mógł ukraść, albo znaleźć w lesie.

— No pewnie, że mógł — przyznał Bednarczyk. — Ale milicja myśli, że to on zastrzelił Sławińskiego.

— Pójdę i powiem że to nieprawda.

— Dlaczego mają ci uwierzyć? Nie uwierzą. Każda żona mówi, że maż niewinny. Tu trzeba adwokata. Musisz wziąć dobrego adwokata, takiego co się zna na rzeczy.

— Ile to będzie kosztowało — zaniepokoiła się Zośka.

— Musisz oddać te pieniądze. Nie chcesz chyba, żeby Ignaca powiesili.

— No, nie chcę — powiedziała może z niedostateczną energią. — Pewnie, że nie chcę — dodała mocniej. — Przecie to mój maż.

— Musisz wziąć adwokata.

— A gdzie go mam szukać. Nie znam adwokatów.

— Trzeba się kogoś spytać. Może ci gajowy poradzi albo dyrektor Kuczewski.

— Jutro rano pojedę do stadniny.

— Możesz jeszcze dzisiaj pojechać. Dyrektor chyba siedzi w domu.

— Dzisiaj nie mogę.

— Dlaczego?

— No nie mogę i już.

— Jak uważasz. Czym prędzej tym lepiej. — Bednarczyk podniósł się i wyciągnął rękę. — Do widzenia Zośka.

Podeszła do płotu i patrzyła za nim, dopóki nie zniknął na zakręcie. Potem wolno wróciła do domu. Zdenerwowała ją ta rozmowa. „Przecież to niemożliwe, żeby Ignaca oskarżyli o to morderstwo” — myślała. — „Nie zrobił tego. Mógł się odgrażyć po pijanemu, ale takiej rzeczy nie zrobił”. Czy wyszedł wtedy do lasu ze strzelbą? Nie wiedziała. Zbyt była zajęta spotkaniem z Henkiem.

Nie zwracała uwagi na to czy Ignac miał broń czy nie. Ale chyba nie. Teraz żalowała tego, co się stało. Wszystkiemu winien Heniek. Gdyby nie on... To był przecie jego pomysł. To on ją namówił... A niech go pioruny. Posłyszała czyjeś kroki na żwirze przed domem.

(44)

(Dalszy ciąg nastąpi)